

Zwołanie sesji Sejmu PRL

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać czwartą sesję Sejmu VI kadencji z dniem 20 września 1973 r.

Prezydium Sejmu ustaliło, że pierwsze w sesji jesiennej posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniu 27 września 1973 r. (PAP)

W miesiącu odbudowy stolicy

Wielkopoleanie — Warszawie

W niedzielę, 16 bm. we wczesnych godzinach rannych wyruszy do Warszawy pociąg specjalny, a w nim 300 Wielkopolean, którzy niedzielne przedpołudnie poświęcą na prace przy odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie i budowie Wisłostady.

Trzystuosobowa grupa górników z Konina, Turka i Kłodawy robotników z Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski, pracowników z zakła-

dów Nowego Miasta, Jeźyc i Grunwaldu — przepracuje 1400 godzin przy robotach ziemnych i umocnieniowych skarpy przy Zamku Królewskim oraz na południowym odcinku Wisłostady.

Pracownicy HCP przekazali również Społecznemu Komitetowi Odbudowy Zamku Królewskiego dar pieniężny wielkopolskiej wsi na odbudowę Zamku.

Po południu przewidziano dla uczestników niedzielnego czynu zwiedzanie stolicy.

Robotniczej ekipie towarzyszyć będzie 80-osobowy Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska”, który w warszawskich Łazienkach przedstawi w niedzielne przedpołudnie swój najnowszy program pieśni i tańców folklorystycznych. Przybędzie on do Warszawy na zaproszenie tamtejszej „Estrady”. (ask)

Henryk Jabłoński przyjął uczestników konferencji prawników

14 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze uczestników odbywającej się w Warszawie międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej formom państwa socjalistycznego.

Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych PAN prof. Adam Łopata przedstawił przewodniczącemu założenia konferencji, zaś uczeni, reprezentujący 8 krajów socjalistycznych, poinformowali o głównych problemach będących przedmiotem prac w zakresie teorii państwa i prawa państwowego w ich krajach.

Obecni byli: szef Kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratowski i sekretarz Wydziału I PAN — prof. Władysław Markiewicz. (PAP)

E. Mazurkiewicz spotkał się z aktywem rolnym Wielkopolski

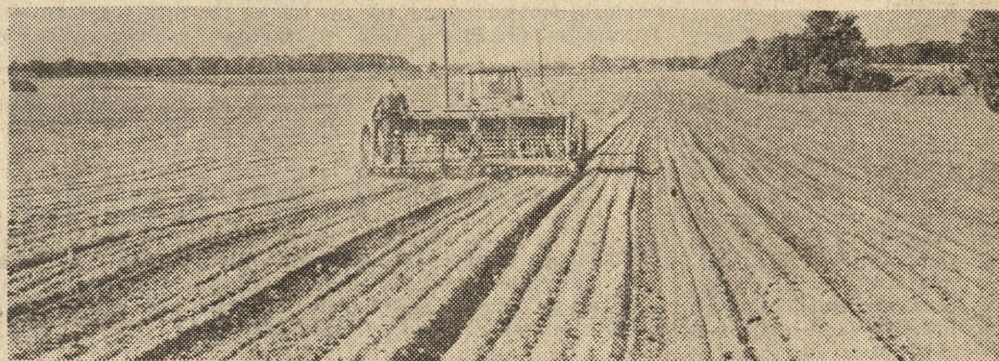
Wczoraj przebywał z jednodniową wizytą w Wielkopolsce zastępca członka KC PZPR, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniusz Mazurkiewicz.

W godzinach przedpołudniowych E. Mazurkiewicz spotkał się w PGR Naramowice z kierownictwem aktywem instytucji rolnych szczebla wojewódzkiego. W spotkaniu uczestniczył i sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada.

Delegacja PRL udała się do Mongolii

Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — Kazimierza Olszewskiego udała się 14 bm. do Mongolii polska delegacja gospodarcza, która weźmie udział w posiedzeniu II sesji międzyrządowej polsko-mongolskiej komisji ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. (PAP)

Na polach Wielkopolski



O przebiegu prac rolnych w naszym województwie piszemy na str. 2 w artykule „Mimo suszy — siewy i wykopki”
Fot. — K. Przychodźki

- * Usprawnianie procesów inwestycyjnych
- * Intensyfikacja produkcji ogrodniczej
- * Poprawa komunikacji miejskiej

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 bm. br. Prezydium Rządu rozpatrzyło informacje komisji partyjno-rządowej do spraw inwestycji pracującej pod przewodnictwem wicepremiera Jana Mitregi, na temat realizacji wniosków z krajowej narady poświęconej usprawnieniu procesów inwestycyjnych, która odbyła się przed pół rokiem w Warszawie.

Z informacji wypnika, że wprowadzanie w życie wniosków z narady przebiega zgodnie z planem, co znajduje wyraz w aktywizowaniu działalności resortów na rzecz usprawnienia procesów inwestycyjnych oraz w korzystnych wynikach uzyskiwanych przy wy-

konywaniu planu rzeczowego inwestycji w 1973 r. Dokonywana jest systematyczna, bieżąca kontrola i ocena realizacji zadań inwestycyjnych. W pierwszym półroczu br. zostały przygotowane i akceptowane przez rząd różne akty normatywne o dużym znaczeniu dla dalszego doskonalenia działalności inwestycyjnej, dotyczące m. in. ustalania kryteriów inwestycji modernizacyjnych i rozwoju systemu generalnych dostawców.

W przyszłym roku prace komisji będą koncentrować się wokół zagadnień związanych z dalszym wzmacnianiem dyscypliny inwestycyjnej, z terminowym osiaganiem projektowanych zdolności wytwórczych, z przeprowadzaniem oceny skuteczności wydanych przepisów inwestycyjnych i opracowaniem wniosków co do ich scalania lub dalszego porządkowania.

W kolejnym punkcie obrad omówiono problemy intensyfikacji produkcji ogrodniczej i zwiększenia przetwórstwa mrożonych owoców i warzyw. Szybki wzrost zapotrzebowania rynku krajowego na przetwory i mrożonki owocowo-warzywne, jak i rosnące możliwości eksportowe w tej dziedzi-

nie, wskazują na konieczność rozwoju bazy produkcyjnej i zamrażalniczej. Podjęto decyzję o rozszerzeniu zdolności produkcyjnych zamrażalni owoców i warzyw.

W trosce o poprawę warunków komunikacji miejskiej, Prezydium Rządu przyznało do datkowe środki na zakup autobusów dla potrzeb gospodarki komunalnej. Umożliwi to zwiększenie w tym roku dostaw dla miejskich zakładów komunikacyjnych autobusów „Jelcz” i „San” oraz planową realizację dostaw autobusów marki „Berliet”.

Na posiedzeniu omówiono kierunki rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej z Turcją w latach 1973—1980. Nowe możliwości we wzajemnych stosunkach stworzyła wizyta polskiej delegacji rządowej w Turcji w maju br. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza. Prezydium Rządu zobowiązało Ministerstwo Handlu Zagranicznego oraz zainteresowane resorty do aktywizacji działalności związanej z zacieśnieniem kontaktów gospodarczych i handlowych z Turcją. (PAP)

Sygnatariusze konwencji bałtyckiej u M. Jagielskiego

14 bm. wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski przyjął przebywających w Polsce ministrów z sześciu krajów bałtyckich, którzy poprzednie go dnia podpisali w Gdańsku konwencję o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów Morza Bałtyckiego i Bełtów.

W spotkaniu udział wzięli: minister rybołówstwa Danii — Christian Thomsen, minister rolnictwa i leśnictwa Finlandii — Heimo Linna, minister przemysłu terenowego i spożywczo go NRD — Erhard Krack, sekretarz stanu w Ministerstwie Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa NRF — Hans Jürgen Rohr, wiceminister rybołówstwa Szwecji — Ivan Eckersten i minister gospodarki rybnej ZSRR — Aleksander Iszkow. Ze strony polskiej uczestniczyli: minister żeglugi — Jerzy Szopa i podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów — Wiesław Waniewski. (PAP)

Pisarze fantastyczno-naukowi zakończyli obrady

W Sali Białej Prezydium Rady Narodowej Poznania zakończyło się wczoraj trzydniowe międzynarodowe spotkanie pisarzy fantastyczno-naukowych krajów socjalistycznych. W uroczystości zamykającej zjazd udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Bogdanem Gawrońskim i przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania — Stanisławem Cozasiem.

Przewodniczącą międzynarodowego jury — Beatrix Muranyi (Węgry) zapoznała obecnych z werdyktem przyznającym nagrody twórcom i

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Obowiązki i biurko

Według dawnego *savoir vivre'u* do dobrego tonu należało, by dziewczyna spóźniła się na umówione spotkanie nie więcej niż o pięć minut. Przedwojenny kodeks obyczajowy dawno zastąpiono nowym i mimo że „Przekrojowy” Kamyczek absolutnie nie popiera tego zwyczaju, spóźniany się nadal. Często przewodniczący narady czy konferencji komunikuje zebrany, że „poczekamy jeszcze akademicki kwadrans na spóźnialskich”. Gorzej, gdy spóźniają się organizatorzy, a to — choć na szczęście rzadko — jeszcze się zda za.

Studenci skarżą się, że egzaminator każe całej grupie stawić się przed swoim gabinetem o tej samej godzinie, chociaż z góry wiadomo, że pytać będzie do późnych godzin popołudniowych. Kiedy zamawiam rzemieślnika do naprawy telewizora, każą mi czekać przez dwa popołudnia. Przed wakacjami próbowałam skorzystać z osiedlowego punktu „Zrób to sam” — bezskutecznie. Drzwi zamknięte na klucz. Przechodzące dzieci radziły mi szukać pana kierownika na parkingu — narzucił swoją „Svrenę”. Pan profesor, pan rzemieślnik od telewizora, pan kierownik punktu „Zrób to sam” szanują swój czas, dlaczego nie szanują mojego?

Sama przyznaję, że gdy jeden z poznańskich lekarzy wyznaczył mi wizytę w ściśle określonej godzinie z dokładnością do dziesięciu minut, byłam zaskoczona. Przywykłam, że lekarza w moim ambulatorium spóźnia się nawet 20 minut — nie raz czykających pacjentów przeprosić. Radca prawny innego przedsiębiorstwa nie opiniuje na bieżąco nagromadzonych spraw, bo niby kiedy ma to robić? Zatrudniony na ośmiogodzinny dzień bezskutecznie goni czas. Ciekawe czy go kiedykolwiek dogoni, gdyż w poszczególnych instytucjach pracuje w godzinach kolidujących ze sobą.

Chylę czoło (z zazdrością) przed cudzą pracowitością, ale podjęcie się pracy przekraczającej możliwości stale się sora- nie nie tylko pana X czy Y. Jeżeli pan X nie wykona na czas określonej pracy, to czas straci pan Y i fabryka czy instytucja, w której winien w pełni efektywnie pracować.

Wprawdzie kontrole NIK-u wykazują, że liczba wieloletnich małych, lecz zdarzających się przypadków — denerwują, niezależnie od optymizmu statystyki. Obraz urzędników pijących kawę i urzędników potierających paznokcie byłby wysoce krzywdzący, lecz... stanowczo za często wizyty w urzędach lub instytucjach wywołują nasze niezadowolenie. Żyjemy się na przykładzie lekceważenia obowiązków. Zamiast referentki wita nas karteczka „zaraz wracam”, „wyszedłam na chwilę”; — proszę przyjść jutro, kolegi nie ma — informuje nas jego sąsiad z biurka.

No cóż, pracownik poczty, banku, przedsiębiorstw państwowych czy spółdzielczych też człowiek, musi wyjść załatwić ważne sprawy. Idzie jednak o to, że często owe ważne sprawy są parawanem dla spraw wcale nieważnych, prywatnych, które z powodzeniem można załatwić — i należy — poza godzinami pracy. Właśnie po to, aby nie odrywać ludzi od zajęć przedpołudniowych urzędy rad narodowych wprowadziły popołudniowe godziny przyjęć. Na razie korzysta z nich niewiele osób. Po południu to ma się godziny do odsiedzenia przed telewizorem...

Dyscyplina pracy robotnika narzuca rytm produkcji. Tu nie można sobie pozwolić na spóźnienia, odchodzenie od maszyny, częste wyjście na papierosa, bo to powoduje zakłócenia toku roboty. Przed paroma dniami w audycji radiowej reporter mówił o Jeleniogórskich Zakładach Odzieżowych, w których zarząd postanowiła ograniczyć wyjścia na papierosa odpowiadając zwolnieniom (poza lekarskimi oczywiście) spóźnienia. Teoretyczne wyłączenia ile na tym zakład zyska szybko znalazły potwierdzenie we wzroście produkcji.

W urzędach w usługach — trudniej ściśle określić pełne wykorzystanie dnia a więc zasady dyscypliny pracy łatwiej obejść. To nie produkcja, czego nie robi się dziś, robi się jutro, interesant przyjdzie raz, drugi. Ze złości się on na spóźniających się do pracy lub lekce sobie ważących go pracowników? Nawet szef przywykł do spóźnień współpracowników, a interesant ma pretensje!

Przestrzeganie zasad dobrej roboty będzie zawsze w dużej mierze uzależnione od obywatelskiej postawy pracującego, jego poczucia obowiązku, zawodowej godności i od zrozumienia, że przemiany, które się dokonują w naszym społeczeństwie, tylko wtedy przyniosą rezultaty, jeżeli dokonają się powszechnie. I dlatego, chociaż za dyscyplinę pracy, z racji swych funkcji odpowiedzialni są kierownicy instytucji, łamanie jej godzi w nas, w społeczeństwo. A tak na co dzień — wszystkich, za przepraszaniem, szlag trafia, na tych, co pracują „lewą ręką”. Także tych, co to sami nie bez winy...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

500 robotników zginęło w zbombardowanej fabryce

W związku z surową kontrolą informacji nadawanych z Chile, wprowadzoną przez nowy rząd wojskowy, nadal brak wiarygodnych informacji o sytuacji w tym kraju.

Agencje prasowe donoszą, iż na południu Chile, w rejonie Punta Arenas toczą się zacięte walki między garnizonem wojskowym, który stanął po stronie obalonego rządu, a oddziałami wysłanymi przez juntę. Inne doniesienia wskazują na to, że walki trwają również w innych miastach chilijskich oraz w prowincji O'Higgins, w której znajdują się wielkie kopalnie miedzi.

W piątek w centrum stolicy Chile doszło do nowych starć między zwolennikami obalonego rządu i ludowej, a wojskami junty. W Santiago nadal obowiązuje godzina policyjna, a władze wojskowe grożą zastrzeleniem każdego, kto pojawi się na ulicy. Zdebesz, jakie napięły się w Santiago do Argentyny, wynika, że do południowych rejonów Chile oddziały samoloty wojskowe junty. W komunikatach radiowych władze wojskowe wezwały ludność terenów południowych do złożenia broni.

Na konferencji prasowej w

Pisarze zakończyli obrady

Dokończenie ze str. 1

wydawcom literatury fantastyczno-naukowej, wytypowanym przez krajowe związki piśm, reprezentowane na zjeździe.

Nagrody specjalne — złote plakietki — otrzymali: Paweł Żejnów (Bulgaria), Ladislav Fuks (CSRS), Josef Nesvadba (CSRS), Eberhard de'Antonio (NRD), Vladimir Fekete (Węgry) i Konrad Fiałkowski (Polska).

Srebrne plakietki za zasługi w popularyzowaniu dzieł literackich z dziedziny science-fiction przyznano oficynom wydawniczym: „Iskrom”, „Czytelnikowi”, Wydawnictwu Literackiemu, „Wydawnictwu Poznańskiemu” oraz „Naszej Księgarni”.

Trzy główne nagrody równorzędne za całokształt twórczości fantastyczno-naukowej oraz za określone dzieło z tej dziedziny — złote posąжки — otrzymali: Vladimir Wladko (ZSRR), Stanisław Lem oraz Czesław Chruszczewski za książkę „Rok 10 000”. Srebrne posąжки: Ekkehard Redlin (Węgry), Voicu Bugariu (Rumunia) oraz wydawnictwa „Móra” (Węgry) i „Mir” (ZSRR).

Wykonawcą posązków (tzw. „Kosmitów”) i plakietek, ufundowanych przez prezydium WRN i Rady Narodowej Poznania oraz Polskie Radio i TV jest poznański artysta-plastyk Józef Kopeczyński.

Ponadto Ministerstwo Kultury i Sztuki ufundowało nagrody pieniężne, które otrzymali: Liuben Dilov (Bulgaria), Guenther Krupkat (NRD), Ion Hobana (Rumunia) oraz Boris Kabur, Julij Kagarlickij i Jeremi Parnov (ZSRR).

Na zakończenie uczestnicy międzynarodowego spotkania pisarzy fantastyczno-naukowych przyjęli deklarację, w której określają formy i metody dalszej współpracy oraz wyrażają przekonanie, że literatura fantastyczno-naukowa o wysokich walorach artystycznych służy ideałom pokoju i socjalizmu. (km)

LOGODA

Jak przewiduje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, dzisiaj będzie zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady. Temperatura ma być 15-17 st. C. na pozostałym obszarze Wiatry umiarkowane, na północy okresami dość silne z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezel

IX Alert ZHP - rozpoczęty!

Ponad 2 milionowa rzesza zuchów, harcerzy i instruktorów ZHP przystępuje 15 bm. do realizacji zadań naczelnego rozkazu naczelnika ZHP ogłaszającym rozpoczęcie IX Alertu pn. „Hasło — Lenino, odzew — 30”. Protektorat nad IX Alertem objął prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Inaugurację alertu poprzedziły trwające od czwartku 13 bm. w całym Związku Harcerstwa Polskiego tzw. „dni gotowości”. W tym czasie harcerze podejmowali m. in. próby odtworzenia wydarzeń w pierwszym dniu pookupacyjnej wolności; spisywali wspomnienia członków swych rodzin lub znajomych — b. żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego; odwiedzali również żołnierzy służby czynnej, zapoznając się z ich

warunkami pracy i szkolenia wojskowego. Rezultaty tych poszukiwań, efekty rozmów i inne materiały złożą się na „księgę czynów WP”.

Już sama nazwa wskazuje, iż IX Alert ZHP jest dedykowany mijającej w tym roku 30 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Rozkaz specjalny naczelnika ZHP — Stanisława Bohdanowicza, odczytany w skłonie harcerzom na szkolnych apelach, podkreśla, iż realizacja alertu — to przede wszystkim poznawanie przez młodzież historii i tradycji LWP, pogłębianie wiedzy o szlaku bojowym I i II Armii WP, o braterstwie broni żołnierzy polskich i radzieckich i uświadamianie roli Ludowego Wojska Polskiego w systemie obrony naszego państwa i w budowie socjalistycznej ojczyzny.

Rozkaz nakazuje, by zuchy, harcerze i instruktorzy wykonali rzetelnie zadania IX Alertu, by w dniach jego trwania występowali w strojach organizacyjnych, a o efektach swych poczynali meldowali sztabowi alertu.

Do uczestników IX Alertu wystosował list minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski. Żołnierze Wojska Polskiego — czytamy w liście — z uznaniem witają inicjatywę ZHP zmierzającą do uświetnienia i spopularyzowania jubileuszu 30-lecia naszych ludowych sił zbrojnych. IX Alert jest pięknym wyrazem patriotycznej mobilizacji wielotysięcznych szeregow zuchów i harcerzy, młodych spadkobierców wielkiego dziedzictwa starszych pokoleń. List przypomina znaczenie historycznej bitwy pod Lenino, która rozpoczęła zwycięski marsz żołnierzy Wojska Polskiego z Ziemi Radzieckiej — ku wolności, niepodległości, ku ojczyźnie; podkreśla również wiezy braterstwa broni naszych sił zbrojnych z Armią Radziecką.

List głosi, by harcerze — doznając bliżej historii i dzień dzisiejszy naszego wojska — uczyli się służyć Polsce tak, by stawała się coraz bardziej nowoczesna, zasobna i bezpieczna. Pamiętajcie — iż najlepiej służyć ojczyźnie ten, kto dba o jej dobre imię, kto po trafi owocnie dla niej pracować i w razie potrzeby ofiarne, bez wahania jej bronić. Minister obrony narodowej życzy harcerzom pięknych przeżyć i doświadczeń w cza-

sie wykonywania alertowych zadań.

Pełnej satysfakcji z realizacji programu IX Alertu życzy członkom ZHP także przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa — min. Janusz Wieczorek. Przewodniczący rady, która obok ZHP jest współorganizatorem alertu, wyraża głębokie przekonanie, że harcerska postawa będzie przykładem dla wszystkich ich rówieśników.

Program tegorocznego alertu — szczególnie atrakcyjnego dla młodzieży ze względu na sposób jego przeprowadzania i treści programowej — jest szczególnie bogaty. Badania do stosowane zostały do zainteresowania i możliwości poszczególnych środowisk — zuchów, harcerzy ze szkół podstawowych oraz harcerzy szkół ponadpodstawowych.

Bardzo ważnym elementem IX Alertu będzie czyn społeczny dla uczczenia 30-lecia LWP, a jednocześnie — tam gdzie to będzie możliwe — wygospodarowywanie funduszy pomnażających konto Budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Można być przekonanym, iż trwałymi dorobkiem obecnego alertu staną się też harcerskie prace porządkowe. (PAP)

Rolnicy wielkopolscy walczą o tytuł Mistrza Produkcji Zwierzęcej

W krajowym konkursie o tytuł Mistrza Produkcji Zwierzęcej bierze udział wielu rolników indywidualnych, zespołów rolników, spółdzielców z Wielkopolski. Na blisko 64 700 uczestników konkursu z całego kraju, ponad 6800 zgłoszeń jest z województwa poznańskiego. Do tego trzeba doliczyć jeszcze 74 zgłoszenia z rolniczych spółdzielni produkcyjnych, 14 z zespołów rolników indywidualnych i 4 deklaracje z kolektywów rolniczych prowadzących ośrodki hodowlane.

Najwięcej gospodarzy indywidualnych zdecydowało się podnieść towarową produkcję żywca (3347 deklaracji na 27 000 w kraju). Do tytułu mistrzowskiego pretenduje 1818 dostawców mleka z Wielkopolski, którzy będą musieli zdystansować blisko 23 000 swoich współzawodników z innych województw. Rywalizacja nie jest łatwa, gdyż na czoło wysuwają się rolnicy woj. białostockiego, którzy gremialnie przystąpili do konkursu, stanowiąc około 20 procent jego uczestników.

Pewne szanse mają Wielkopolanie w hodowli młodego bydła rzeźnego. Zgłosiło się do konkursu 1392 producentów indywidualnych (na ponad 13 000 uczestników w kraju). Najłatwiej chyba będzie zdobyć tytuł mistrza hodowcom owiec, któ-

O zapobieganiu przestępczości

i resocjalizacji nieletnich

Wczoraj, w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, odbyła się robocza narada konsultacyjna poświęcona ważnemu społecznie zagadnieniu zapobiegania demoralizacji i przestępczości wśród dzieci i młodzieży. W naradzie wzięli udział przedstawiciele departamentów Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Komendy Głównej MO, a także przedstawiciele kierownictw tych resortów na szczeblu naszego województwa.

Spotkanie, podczas którego mówiono o formach i skuteczności oddziaływań wychowawczych na młodzież trudną w Wielkopolsce, było jedną z cyklicznych narad odbywających się obecnie w różnych ośrodkach kraju. Mają one na celu opracowanie zintegrowanego programu działań w zakresie profilaktyki i resocjalizacji społecznej nieletnich. (kos)

Polak przewodniczącym CIAFT

14 bm. zakończył się w Moskwie 40 Międzynarodowy Kongres Odlewników. Dokonano wyboru nowych władz Międzynarodowego Komitetu Technicznych Stowarzyszeń Odlewników (CIAFT). Przewodniczącym komitetu wybrany został dotychczasowy wiceprzewodniczący, dyrektor Instytutu Odlewniczych Politechnik Śląskiej, członek Polskiej Akademii Nauk, prof. Wacław Sakwa.

E. Mazurkiewicz w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

sekretarza KW PZPR Jerzego Wojcieckiego zwiedził budującą się fermę bukatów w Mścisławie pow. Oborniki oraz Fabrykę Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, interesując się zwłaszcza produkcją suszarni i warunkami socjalno-bytowymi załogi.

Wyniki tegorocznych płoń oraz perspektywy rozwoju produkcji roślinnej były tematem rozmów z rolnikami Przedsiębiorstwa PGR Oleśnica i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Adolfovo. Roboczy charakter pobytu kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR w Wielkopolsce, pozwolił na omówienie szeregu problemów istotnych dla wielkopolskiego rolnictwa. (map)

Rozmowy J. Czyrka w Bonn

W dniach 13 i 14 bm. wiceminister spraw zagranicznych PRL — Józef Czyrek, przeprowadził w Bonn rozmowy z sekretarzem stanu w MSZ NRF — dr. Paulem Frankeim i dyrektorem departamentu Guentherem van Wellem oraz Peterem Hermensem. Wiceminister Czyrek został również przyjęty przez ministra spraw zagranicznych — Waltera Scheela i przez sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki — Detlefa Rohweddera.

Współpraca naukowa z Francją

W Warszawie odbyły się rozmowy między kierownictwem Wydziału Nauk Społecznych PAN i VI Sekcji francuskiej uczelni Ecoie Pratique des Hautes Etudes. Dotyczyły one współpracy naukowej w latach 1974—1975. 14 bm. podpisano porozumienie w tej sprawie.

Podróż delegacji ARE

Z Kairu wyjechała w piątek w podróż do kilku krajów Azji delegacja egipska w wiceprezesa ARE, Husejnem Asz-Szafei. Delegacja odwiedzi ChRL, KRL-D, DRW i Sri Lankę.

B. Kreisky w NRF

Kancelarz Austrii, Bruno Kreisky przybył w piątek do NRF z dwu-

Skarga Syrii w ONZ

Rząd syryjski polecił swemu stałemu przedstawicielowi w Organizacji Narodów Zjednoczonych zgłosić skargę w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko Izraelowi, który dokonał otwarcia wystawy austriackiej w Duesseldorfie.

Boński minister na Kremlu

Premier ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu ministrów ds. wyższych, rolnictwa i leśnictwa NRF, Josefa Ertla. W rozmowie poruszono niektóre zagadnienia rozwoju gospodarczego NRF i ZSRR oraz rozszerzenia stosunków dwustronnych między obu krajami.

Kredyt USA dla ZSRR

Przedstawiciele konsorcjum, w skład którego wchodzi 10 najwięk-

szych banków USA podpisali w San Francisco z przedstawicielami banku handlu zagranicznego ZSRR protokół o udzieleniu Związku krowi Radzieckiemu kredytów w wysokości 180 mln dolarów na finansowanie budowy dużych zakładów, produkujących nawozy sztuczne.

Zerwanie stosunków Chile-Kuba

Szwedzki minister spraw zagranicznych, Kaister Wickman poinformował, że przedstawicielstwo dyplomatyczne jego kraju w Chile przejmie opiekę nad lokalem i majątkiem ambasady w Kuby w Santiago. Decyzję tę powzięto na prośbę władz kubańskich. Chilijska armia wojskowa zerwała bowiem stosunki dyplomatyczne z Kuba.

Zakończenie francuskich prób

W Paryżu zakomunikowano oficjalnie w piątek o zakończeniu francuskich prób nuklearnych na Pacyfiku. Dziennik urzędowy podaje, że żegluga morska w zakaznej strefie może być wznowiona 15 bm.

Śmiertelne ofiary narkomanii

W ubiegłym roku w Wielkiej Brytanii zmarło wskutek nadużycia narkotyków 80 osób, w tym 50 w wieku poniżej 25 lat. Informację tę nadał w Izbie Gmin minister spraw wewnętrznych Robert Carr. Wskazał on jednocześnie na wzrost zażywania w Wielkiej Brytanii hero-

Zakończenie narady wiceministrów HZ krajów RWPG

14 bm. zakończyła się w Warszawie trzydniowa narada wiceministrów handlu zagranicznego krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, poświęcona realizacji uchwał XXV i XXVII Sesji RWPG w dziedzinie handlu zagranicznego i współpracy gospodarczej.

Naradzie przewodniczył wiceminister handlu zagranicznego PRL — Władysław Gwiazda. (PAP)

Komunikat MO

W dniu 28 sierpnia br. w zarosłach na terenie Pola Mokotowskiego w Warszawie znaleziono zwłoki mężczyzny o nieustalonej tożsamości.

Rysopis: wiek ok. 30 lat, wzrost 165 cm, średnia budowa ciała. Ubrany: w spodnie koloru zarobkowego, półgolf niebieski z rękawami, brązowe sandały na gumie, granatowe skarpetki w zielone i brązowe paski.

Znaki szczególne: znacznej wielkości blizna na powierzchni lewego podudzia i prawego uda, mniej sze blizna na czole po stronie lewej i na prawym policzku, brak w uzębieniu.

Osoby mogące udzielić informacji w tej sprawie, proszone są o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO Warszawa — Śródmieście, ul. Walec 15 pok. 36 tel. 456109.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-969 Poznań. Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: 600-41 rączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamówionych nie zwracamy. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Prenumerata: wpraty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35 029.

BRATERSTWO BRONI

Konkurs na wspomnienia



XXX LAT
LUDOWEGO
WOJSKA
POLSKIEGO

Pod takim hasłem wywoławczy redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” ogłasza konkurs na wspomnienia o narodzinach polsko-radzieckiego braterstwa broni. Współorganizatorami konkursu oraz fundatorami nagród są Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wydział Kultury Prezydium WRN oraz Rady Narodowej Poznania Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju oraz redakcja miesięcznika „Ziemia Nadnotecka”.

Polsko-radzieckie braterstwo broni jest niezrozumiane związane z powstaniem i szlakiem bojowym Ludowego Wojska Polskiego. Od chwili, kiedy Kościuszkowska Dywizja przeszła ognioy chrzest pod Lenino — do momentu załknięcia białoczerwonego sztandaru na Kolumnie Zwycięstwa w pokonanym Berlinie — żołnierze polski i radziecki bili ramie w ramie wspólnego wroga, razem przelewali krew, dzielili dole i niedole żołnierskiego bytowania. W czasach pokoju, łączy ich sojusze w obronie trzydziestoletniego dorobku Polski Ludowej i całego obozu socjalistycznego.

Chcemy przez nasz konkurs odtworzyć historię narodzin polsko-radzieckiego braterstwa broni oraz jego pogłębiania się w procesie umacniania siły obronnej państw Układu Warszawskiego.

Konkurs ma charakter otwarty, jednak do udziału w nim zachęcamy szczególnie byłych frontowców, żołnierzy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, uczestników walk partyzanckich i działających na rzecz Armii Radzieckiej — którzy cementowali braterstwo broni wspólnie przeżytą krwią — jak również tych wszystkich, którzy odbywając służbę wojskową w czasie pokoju, nawiązali trwałe więzi przyjaźni z żołnierzami radzieckimi.

Wybór formy prac pozostawiamy uczestnikom konkursu. Mogą to być wspomnienia, pamiętniki, opowiadania, opisy zdarzeń nawet drobnych, mających jednak związek z naocześnie i umacnianiem się polsko-radzieckiego

go braterstwa broni. Zaznaczamy, że błędy językowe, stylistyczne nie będą miały wpływu na ocenę prac. Decydować będzie tylko szczerść opisu, fakty.

Prace, w objętości nie przekraczające 5 stron maszynopisu, można nadsyłać do 31 października 1973 roku — pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skr. poczt. 1074, 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Braterstwo broni”.

Nadsyłać można wyłącznie prace dotychczas nigdzie nie publikowane ani też nie wysyłane na inny konkurs.

Do oceny prac powołane zostanie jury, w skład którego obok reprezentantów organizatorów konkursu wejdą przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w listopadzie 1973 roku.

Autorom najwartościowszych prac przysługują nagrody.

Pierwszą nagrodą, ufundowaną przez Zarząd Wojewódzki TPPR w Poznaniu, jest wycieczka do Związku Radzieckiego (czas trwania i data wycieczki podane zostaną w terminie późniejszym).

Pozostałe nagrody:

II — 2000 zł, dwie III po 1500 zł oraz wyróżnienie specjalne w postaci grafiki o tematyce poznańskiej autorstwa Franciszka Burkiwicz. Ponadto nagroda redakcji „Ziemi Nadnoteckiej” — 1000 zł — za najlepszą pracę nadesłaną przez autora z terenu objętego działalnością miesięcznika.

Dla jury zastrzega się prawo innego podziału nagród.

Przedkładamy się ufundowanie dalszych nagród przez organizacje społeczne i instytucje.

Prace nadesłane na konkurs muszą być podpisane tylko godłem. Do prac należy załączyć zamkniętą kopertę podpisaną na zewnątrz tym samym godłem a wewnątrz zawierającą kartkę z imieniem, nazwiskiem i dokładnym adresem autora.

Po dawce pesymizmu, którą zawarłem w artykule omawiającym konkretne przykłady niefrasobliwości jakościowej producentów obuwia („Głos” z 14 bm.), nielato o optymistyczne wnioski.

Aczkożwiek, analizując przyczyny obecnego stanu rzeczy, wydawać by się mogło, że nie trzeba wiele wysiłku, żeby sytuację zaradzić. Potrzebnych jest tylko kilka zdecydowanych pociągnięć organizacyjnych. Jednak, jak wskazuje praktyka, o takie zdecydowane pociągnięcia w przemyśle jest trudno.

Niewątpliwie najwcześniejszej i najgłębszej reorganizacji wymaga zakładowa kontrola jakości. W obecnym układzie organizacyjnym komórka kontroli technicznej, podlega kierownictwu zakładu. Powoduje to szereg perturbacji, najdotkliwiej odbijających się na jakości produkcji. Bo proszę znaleźć kierownika zakładu, któremu zależy na tym, żeby wyprodukowane towary wracały do naprawy, żeby duża ich ilość była zaliczana do drugiego, czy jeszcze gorszego gatunku.

Dotyczy to zresztą nie tylko kierownictwa, ale całej załogi — tak długo jak pracownicy kontroli technicznej będą członkami tej samej załogi, nie będą dostatecznie zainteresowani w wykrywaniu braków. Niebezpieczeństwo wzrasta się w nowym systemie rozliczeń finansowych przedsiębiorstw, gdzie wskaźnikiem oceny działalności jest produkcja sprzedana. Każda więc sztuka towaru zatrzymana przez kontrolę techniczną wpływa na pogorszenie tegoż wskaźnika.

Kontrola... na akord

W wyniku kontroli, które prowadziły inspektoraty Państwowej Inspekcji Handlowej na terenie kraju, doszukano się sporo „grzechów głównych” w działalności zakładowej służby jakości. Między innymi, w wielu przypadkach stwierdzono niskie kwalifikacje pracowników kontroli technicznej a często ich brak. Stwierdzono też, że w wielu zakładach stosowany jest system akordowy przy klasyfikacji wyrobów gotowych. Zauważono tolerancyjny stosunek do wypuszczania z produkcji braków, dla zapewnienia wykonania zadań ekonomicznych, warunkujących uzyskanie premii przez załogę zakładu. Okazało się też, że nie należy do rzadkości praktyka stawiania stempla kontroli technicznej bez przyglądania się towarowi.

Wydawałoby się, że nie ma nic prostszego, jak zmienić strukturę organizacyjną odbioru jakościowego: etaty braku zakładowych przesunąć do handlu i wzmocnić tym

Kto wygra z bubłami? (2)

Zmusić do rzetelności

kontrolę reprezentującą klienta. Ale w obecnych warunkach na niewiele to się zda. Po prostu dlatego, że odbiór jakościowy wyrobu gotowego działając dotychczasowymi metodami widzi tylko wady zewnętrzne. A tych jest stosunkowo niewiele. Konieczne jest więc przesunięcie większej uwagi na kontrolę międzyoperacyjną.

Jak zrobić dobry but?

Po rozmowach jakie odbyłem zarówno z przedstawicielami przemysłu jak i handlu doszedłem do takiego wniosku: i jedni i drudzy wiedzą, gdzie są słabe punkty w produkcji obuwia, zaskakuje jednak niezdarność w ich likwidowaniu. Przytaczano mi przykłady, jak to wystarczy „tu wstawić wzmocnienie, tam wyrzucić usztywniacz” i wszystko będzie dobrze, but jak ułaj będzie pasował na nogę. O tym co należy wzmocnić a co wyrzucić wiadomo jednak dopiero, kiedy klienci reklamują. A wtedy dany wzór nie jest już produkowany. W następnym modelu zaś „wyskoczy” inny słaby punkt — nie przewidziany, niezablanowany. Jest znów na co narzekać, jest co reklamować.

Dzieje się tak dlatego, iż — czy to dla oszczędności kosztów, czy dla innych ukrytych powodów — przemysł obuwia czy na krótki doświadczenia wybrał sobie... klientów. Wypuszczone na rynek modele, w większości nie przechodzą badań laboratoryjnych. Dopiero klient stwierdza, co butowi brakuje a co w nim jest zbędne.

Tak więc postulat wprowadzenia badań laboratoryjnych każdego modelu wydaje się oczywisty. W praktyce okazało się jednak zapewnić, iż sporo jest trudności w postaci braku sił kwalifikowanych, braku wyposażenia laboratoryjnego itp. Wiele może chociażby próbna partia każdego modelu dawać „ankieterom” do obnoszenia?

Może zima będzie lepsza

Dopiero po takim przygotowaniu do produkcji, wyrób może być pozbawiony usterek. Oczywiście jeżeli zachowany zostanie ścisły reżim produkcyjny, wyrażający się dokładną kontrolą międzyoperacyjną. Zdarzała się bowiem przypadki, że przy produkcji akordowej, a taka w większości obo-

wiazuje w przemyśle obuwia, wprowadza się „racjonalizatorskie” uproszczenia. Po prostu likwiduje się którąś z czynności, na oko nie przynoszących zmian jakościowych. Skutki widoczne są dopiero po kilkunastu dniach użytkowania obuwia przez klienta.

Temu, czemu nie może poradzić człowiek, być może da radę „siła wyższa”. Otóż, jak wiemy, poprzednia zima była nadzwyczaj łagodna. Odbiło to się na naszych zakupach. Między innymi zanotowano znaczny spadek popytu na obuwy zimowe. Zostały więc w magazynach spore zapasy, wytworzyła się sytuacja, że handel zaczął rozmawiać z przemysłem z pozycji „silnego”. Widać to było w kontraktach zawieranych podczas Targów Krajowych — wiosennych. Kupowano ostrożnie i nie brano wszystkiego co przemysł zaoferował. Wytworzyła się więc nareszcie sytuacja, w której przemysł musiał liczyć się z opinią handlowców.

Paradoksem jest to, iż nie ma stałej, organizacyjnie przemysłowej, współpracy przemysłu z handlem, w kwestii poprawy jakości obuwia. Handlowcy, załatwiając roszczenia klientów, znają ich wszystkie bolączki, wiedzą na co najczęściej narzekają, gdzie tkwią przyczyny ich odcisków. Cóż z tego, kiedy handlowcy butów nie robią, a producenci wcale a wcale nie chcą doświadczeń handlowców przejmować.

☆

Kto więc wygra z bubłami? Nie odpowiem na to pytanie, bo odpowiedź ta nie leży w mojej kompetencji. Wiadomo, że powinien tę walkę rozstrzygnąć sam przemysł. Mo- że odpowiedzą na to sami producenci.

JAN KORZENIEWSKI

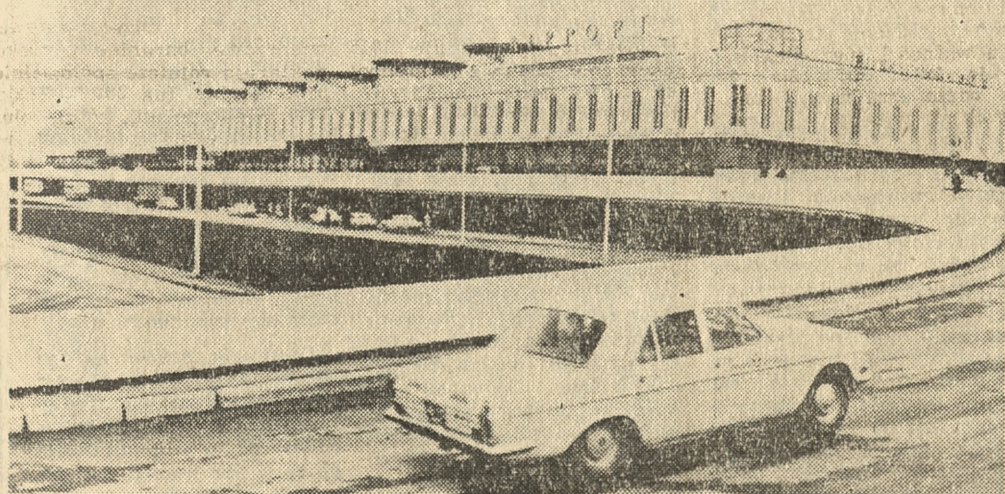
Dwa pokolenia



Fot. — Archiwum

JERZY KOCHAŃSKI

Nowy port lotniczy w Leningradzie



Fot. — CAF

Prawie dwa lata temu na rynku księgarskim ukazała się pu- blicystyczna i — dodajmy — kontrowersyjna książka pt. „Polski problem nr 1”. Autorzy — mówiąc z grubszą — wypunktowali w niej według swojego subiektywnego wyboru te problemy, które wymagają przemyśle- nia niejako od początku.

Minęły dwa lata i książka, która była odkryciem, zdezaktualizowała się, nabrała cech dokumentu. Życie bowiem wsparło dobrą robotą całego społeczeństwa poszło w zawrotnym tempie do przodu; w tempie zaskakującym nie tylko autorów tej książki.

Różne są tego przyczyny. Główną można wyrazić po prostu zaimekiem MY. Myśmy zdezaktualizowali książkę. MY — robotnicy, inżynierowie, rolnicy, uczeni, nauczyciele. MY — mieszkańcy Polski bez podziałów dzielnicowych, podziałów na zawody i stanowiska. Trzeźwiejsze myślenie i praca dotknęły każdej niemal sfery naszej działalności i wytwórczości. Również decyzje otwierające perspektywę w lata siedemdziesiąte i dalsze (nawet po rok 2000) znacznie wyprzedziły w czasie same dysku-

sje. Zapadły jedna po drugiej, przygotowywane w oparciu o wieloosobne i gruntowne rozpoznanie i konsultacje z klasą robotniczą. Wszystkie decyzje partia i rząd operatywnie zamieniały z politycznych w wykonawcze. Za jedno z naczelnych zadań, warunkujących postęp, uznano bowiem konieczność zwiększenia dyscypliny w wykony-

Bez komputera

Batalia o sukces

waniu decyzji. Oznaczało to w praktyce wykorzystanie atutu podstawowego — czasu.

Zwierciadłem naszego działania jest wzrost inwestycji, produkcji sprzedanej, płac realnych i różnego rodzaju świadczeń socjalnych. Dobrobyt społeczeństwa, chociaż powolny, jest niestłuchanie płynny, stał się sprawą nie jutra, a dnia dzisiejszego. Porównajmy tylko: miesięczna płaca przeciętna w gospodarce uspołecznionej wynosiła w 1970 roku 2 232 zł, a w roku 1973 — 2 698 zł. W latach 1971 — 72 przecię-

tnie płace realne wzrosły o 12,4 proc., plan na rok bieżący przewiduje dalszy ich wzrost o 6,6 proc. Pod tym względem realizujemy plan pięcioletni z dwuletnim wyprzedzeniem. Zamykając rok obecny, będziemy mogli stwierdzić, że jedną nogą jesteśmy już w roku 1975. Nakłada to na nas szczególne obowiązki. Realność i trwałość wzrostu

plac zależy bowiem wytycz nie od naszej pracy, od tego, co za te pieniądze będziemy mogli kupić.

Niby jest to banal, ale banal, który trzeba powtarzać nieustannie — w dyspozycji społeczeństwa znajduje się bowiem ogromny potencjał produkcyjny, a sto- pień jego wykorzystania dla nikogo nie jest sprawą obojętną. Posługujemy się gigantycznym, nowoczesnym parkiem maszyn, w coraz większym stopniu automatyzującym. Przy masowej produkcji również oszczędność materiałów i surowców staje się zagadnieniem

najwyższej narodowej wagi.

Doświadczenie zebrane w Polsce Ludowej uczy, że pieniądź nie jest dla nas jedynym motorem działania. Polacy rozumieją dobrze takie pojęcia, jak „gospodarz kraju”, „współgospodarz”, „własność społeczna”, „współczesny patriotyzm”. Dali tego niezliczone dowody. Jednak dziś gra toczy się o

wielki narodowy sukces — o poziom życia, ale także i o miejsce Polski wśród narodów świata. Patrząc na inne kraje, nietrudno zauważyć, że inni nie chcą na nas czekać. Przyspieszają tempo, wzmacniają ekspansję gospodarczą, zaskakują nowymi konstrukcjami, nowymi produktami, technologiami. Każdy kraj stara się za wszelką cenę więcej sprzedać, niż kupić. Nigdy bowiem uprzednio pojęcie „bilans handlowy” nie znaczyło tego, co znaczy dziś. Dziś jest on wykładnią nie małego wszystkiego: potencjału przemysłowego, potencja-

łu naukowego i inżynierskiego, poziomu wykształcenia, dynamizmu ludzi itd.

Kto potrafi więcej sprzedać zagranicę, ten też lepiej żyje. Kto potrafi więcej sprzedać, ten jest uważany za bardziej nowoczesnego. Przykładem może być chociażby Japonia, której dynamika na rynkach światowych wywołuje panikę wśród największych potentatów świata kapitalistycznego.

W Wytocznych na VI Zjazd partii stwierdza się, że „każda myśl jest dobrem narodowym”. Jest to formuła, którą musimy się posługiwać. Konsekwentnie, walcząc o sukces batalii o kraj nowoczesny.

Zadania w tej batalii o sukces są olbrzymie. Być partnerem świata — znaczy przede wszystkim być dobrym gospodarzem u siebie, w zakładzie pracy. Ekonomiści obliczyli — co znalazło się w dokumentach IX Plenum z czerwca br. — że straty czasu pracy wskutek złego wykorzystania dnia roboczego sięgają co- sto 30-40 proc. Jest to zara- zem nasz dług wobec da- żeń i aspiracji i jedna z bardzo istotnych rezerw.



Dla przemysłu włókienniczego

W Instytucie Maszyn i Urządzeń Włókienniczych Politechniki Łódzkiej prowadzone są badania nad zastosowaniem nowych metod numerycznych w technice oraz prace związane z automatyzacją niektórych procesów włókienniczych. Wszystko to ma na celu jak najdalej idące unowocześnienie jednego z najstarszych w naszym kraju przemysłów.

Na zdjęciu: badanie za pomocą komputera ZAM-2 niezawodności klejarki osnów.

CAF — fot. Zbraniecki

Technika przy łóżku pacjenta

Przed Kongresem Nauki Polskiej poprzez 144 katedry kliniczne akademii medycznych w kraju przebiega ankieta, która miała na celu zdobycie — u samego źródła — dokładnej oceny stanu dyscyplin klinicznych, na dziś i w perspektywie lat najbliższych. Wyniki tej ankiety dowiodły, że bez względu na liczne trudności techniczne i organizacyjne, dyscypliny kliniczne w naszym kraju szybko przejmują i dostosowują do lokalnych warunków różne nowości techniczne, jakimi posługuje się obecnie w diagnostyce i terapii lekarz-klinicysta.

Jakże niedawno lekarz, stanowiący przy łóżku chorego, mógł polegać tylko na doświadczeniu własnym i intuicji oraz na nie zawsze sprawdzalnych informacjach opiekunów pacjenta. Współczesny nauczyciel medycyny nie musi polecać na swym „szóstym zmysle” kwalifikującym dobrego lekarza (choć wiadomo, że i dziś mózg góruje w diagnostyce nad „mózgiem” elektronicznym). W nowoczesnej klinice „oczyja” lekarza są aparaty. Instrumenty są wprowadzane w głąb ciała ludzkiego, podłączają się do krążenia pożądanego, pobiera materiał dla badań z tkanek i organów wewnętrznych. Wszystko to wymaga pomocy nowoczesnej techniki. I oczywiście — wszystko to drogo kosztuje...

Miejsce dla nowoczesnej techniki

W klinikach zabiegowych udoskonalono metody anestezji, opanowano zabiegi na otwartej klatce piersiowej z wyłączeniem krążenia ustrojowego, za pomocą przeszczepiających narządy i tkanki itp. Stało się niezbędne specjalne przygotowanie farmakologiczne (mówi się nawet o „zalewie” lekami współczesnego leczenia). Nowoczesne leczenie zabiegowe posługuje się obecnie kosztowną, często importowaną aparaturą — niestety, daleko nam do sprostania zapotrzebowaniu zgłaszającym przez wszystkie kliniki w kraju. Znamy są kłopoty z drobnym sprzętem terapeutycznym — z różnymi igłami, strzykawkami — materiałami chirurgicznymi, tu często budzi zastrzeżenie jakość, a nie wystarcza ilość...

Na Kongresie Nauki przedstawiciele nauk medycznych alarmowali, że szpitale nasze nie są przystosowane do przyjęcia nowoczesnej techniki, która zdobyła sobie właściwe miejsce we współczesnym leczeniu. Ba, dziś również buduje się u nas szpitale według dawnych wzorów — małe (najwyżej 300-łóżkowe), tylko zastępujące stare budynki, ale nie stwarzające warunków do wprowadzenia nowoczesnych urządzeń technicznych. Nie rozwijano dotychczas przeciwnieżylnego zabezpieczenia oddziałów chirurgicznych, wskutek czego lekarze mają do czynienia z ropieniem ran pooperacyjnych itp.

nia z ropieniem ran pooperacyjnych itp.

Kłopoty

z „cudownymi” lekami

Wspomnieliśmy tu o „zalewie” lekami. Zjawisko to występuje wszędzie, co zmusiło Światową Organizację Zdrowia do wydania znanego ostrzeżenia przed lekami: w raporcie SOZ mówi się o tym, że w różnych ośrodkach na świecie ok. 30 proc. chorych leczących się w szpitalach leczących się w szpitalach leczących się w szpitalach leczących się w szpitalach... W Polsce zjawisko to nie występuje tak ostro, ale i u nas nieraz stosuje się leki zagraniczne bez dokładnego sprawdzenia ich ubocznego lub wtórnego działania, opierając się jedynie na reklamowych informacjach producenta. I często lekarz-klinicysta, korzystający z czasu pracy z pomocą analityka, rentgenologa, mikrobiologa, radiologa, elektrofizjologa i innych specjalistów, staje bezradny przy leku — o którym wie tylko tyle, ile mu powiedziały firmy zainteresowane w sprzedaży swoich specyfików... A szeroka reklama sprawia, że pacjent domaga się właśnie tego leku, wierzy że tylko on mu pomoże!

Z nie mniejszymi kłopotami boryka się diagnostyka. Czas potrzebny do pełnego rozpoznania choroby wynosi w przodujących krajach poniżej tygodnia, u nas zaś powyżej 2 tygodni, a często i dłużej, zależnie od ilości przeprowadzanych badań. Oczekiwanie na badania przedłuża pobyt chorego w szpitalu i odsuwa początek kuracji w leczeniu otwartym. W związku z tym często wykonuje się mniej badań niż wymaga tego interes chorego.

Przyczyn tego zjawiska jest wiele: brak aparatury laboratoryjnej, gotowych odczynników, automatyzacji, wielozmianowej pracy w laboratoriach diagnostycznych; rozdrobienie laboratoriów. Tymczasem liczba wykonywanych w szpitalach (nowszych) badań laboratoryjnych wzrosła w ciągu kilkunastu lat niemal trzykrotnie, a ilość analiz ok. 5-krotnie.

Przewiduje się, że w 1975 roku będziemy mieli 85 mln. badań rocznie, a w 10 lat później 275 mln. Stąd wniosek, że w 1985 roku potrzeba byłoby... 125 tys. techników laboratoryjnych, przestrzeń na laboratoryjne urządzenia...

ria musiałaby się równać przez strzeni zajmowanej przez wszystkie łóżka szpitalne w kraju!

Łóżka „drogie” i „tanie”

Oczywiście byłoby to absurd — ale zarządzenie potrzebom szpitalnym w zakresie usług laboratoryjnych jest możliwe przez wyposażenie laboratoriów w automatyczne analizatory, przez wprowadzenie pracy wielozmianowej i półautomatyzacji laboratoryjnej. A że ze względów ekonomicznych i kadrowych byłoby to trudne do osiągnięcia — specjaliści zaproponowali wprowadzenie podziału na szpitalne łóżka „tanie” i „drogie”, przy czym pierwsze służyłyby do leczenia prostych, masowych chorób w szpitalach małych, np. na szczeblu powiatów. Natomiast te drugie rezerwowano by dla chorób trudnych — w szpitalach ponad 1000 łóżkowych, proporcjonalnie rozmieszczonych na terenie kraju.

Postulowano wprowadzenie — a jest to możliwe już dziś — małej automatyzacji do laboratoriów, szybsze zaopatrywanie ich w odczynniki, części za mienne i inne. Zwrócono uwagę — nazywając to marnotrawstwem aparatury, odczynników i pracy ludzkiej — na zbędne badania dodatkowe, stosowane „na wszelki wypadek”. Zastosowanie teorii informacji do kontrolowania i sterowania, zdające egzamin w przemyśle, natrafia na trudności w leczeniu, toteż wprowadzenie diagnostyki maszynowej na szerszą skalę w służbie zdrowia na razie jest niemożliwe. Można już natomiast komputeryzować prace laboratoryjne klinicznych. Tymczasem prace nad medycznymi systemami informacyjnymi prowadzi się w Polsce tylko w niektórych ośrodkach.

JAN OKRZA

W swoim poprzednim felietonie pisałem, że ogromna większość wybitnych dzieł w sztuce plastycznej powstała w epokach dosyć i bardzo odległych, a obfitowała w nie zwłaszcza antyk i renesans. Losy tych arcydzieł bywały różne, barbarzyńcy i niszczyciele trafiali się w różnych epokach od Herostratosa począwszy, poprzez tych co na Akropolu urządzili prochownię i tych co ją wysadzili, a na lokalnych dygnitarzach rozbiegających „nikomu niepotrzebne” stare budynki skończywszy.

Stosunkowo niedawno po głady o ogromnym znaczeniu dla współczesnego człowieka tych materialnych do wód ludzkiego geniuszu głoszone przez jakże często lekceważonych humanistów zostały ogólnie przyjęte. Problem ten zamiera w najbliższym czasie omówić współautor tej rubryki — profesor Jerzy Topolski, nie będę więc zabierał tematu osobie tak kompetentnej. Mnie zresztą bardziej interesuje inny aspekt tej sprawy.

Znaczenie zabytków zostało ogólnie uznane, ocenił więc od zniszczenia są w krajach cywilizowanych lepiej lub gorzej zabezpieczone. Powstały setki i tysiące swojego rodzaju „rezerwatów sztuki” — muzeów, zespołów architekturalnych i całych miast strzeżonych i otaczanych opieką. Wydawałoby się, że wszystko jest w idealnym porządku, arcydziełom sztuki nie już nie grozi, można popaść w błogą drzemkę.

A tymczasem pojawił się kolejny paradoks naszej współczesności — dzieła sztuki są obecnie bardziej zagrożone niż w wiekach poprzednich. Złożyło się na to wiele przyczyn.

Przyczyna pierwsza i najważniejsza — masowa turystyka. Świat mimo wszechstych zawiąsów historii bardzo nam w ostatnich dziesięcioleciach demokratyzuje, to co było ongiś dostępne dla nielicznych, jest obecnie dostępne dla milionów. Przedstawiciele wszelkich klas, warstw i zawodów przechadzają się (lub biegną) po parkietach i posadzkach Luwru, Wersalu, Victoria and Albert Museum, Palazzo degli Uffizi etc. Wielka sztuka może kształtować estetykę, wrażliwość, a nawet w pewnym stopniu świadomość współczesnych społeczeństw. Stąd prosty wniosek — należy ją udostępnić wszystkim i wszystkim gorąco do jej percepcji zachęcać. A ogólną dostępność dzieł sztuki należy uznać za wielkie osiągnięcie naszych czasów. Stwierdzenia te choć piękne i słuszne, nie są jednak kompletne.

Nie każdy przedstawiciel naszego gatunku stanie się bardziej wrażliwy po obejrzeniu Venus z Milo lub też Mony Lizy wielkiego mistrza Leonarda. Obawiam się, że fakt ten u wielu nie pozostawi najmniejszego śladu. Obcowanie z wielką sztuką nie jest rzeczczą prostą, niezbędne są do

tego dwa elementy — autentyczne zainteresowanie i pewna wiedza. Nie każdy ma na to ochotę. Tacy stanowią większość. Ale moda, snobizm, reklama, a nawet swojego rodzaju przymus administracyjny (wybieżki ze sztywnym programem) powodują że w przeraźliwie zatłoczonych wielkich muzeach świata na jednego prawdziwego miłośnika sztuki przypada co najmniej dziesięciu przy padkowych gapiów. Łatwo to zauważyć chociażby w Luwrze.

Z perspektywy długiego korytarza wylania się zagubiona i przerażona, jak się zdaje, twarz bogini Venus z Milo, otoczona hałasami, błyskającą fleszami, gawiedzią. Obok w sali z cudownymi fryzami Partenonu — pustki. Przed Moną Lizą Leonarda potworny ścisk. Obok wisi sześć równie pięknych płócien tego mistrza — Matka Boska z Dzieciątkiem i św. Anna, Portret Kobiety, druga Matka Boska z Dzieciątkiem, Jan Chrzciciel, Bachus, Zwiastowanie, a więc najbogatsza w świecie kolekcja płócien Leonarda da Vinci i prawie nikt nie zwraca na nią uwagi. Arcydzieła sztuki są wbrew pozorom arcydelikatne i kruche i obecność tłumów wywiera na nie niszczący wpływ. Nawet marmur nie może się temu wpływowi oprzeć. Venus z Milo oparła się młotom barbarzyńców, lecz czy oprze się roz entuzjasmowanym tłumom? Działają one destrukcyjnie na marmur, z którego jest zbudowana, co najmniej dwójako. Oddychając ludzie emitują dwutlenek węgla i wodę, które to składniki reagują z kalcylem (głównym składnikiem marmuru) tworząc rozpuszczalny kwaśny węglan wapnia. Błyski ich fleszów też powodują rozkład kalcylu i rozsypanie się marmuru.

Kustosze skarbów sztuki chronią te dzieła jak mogą. Przed Moną Lizą stoją potężne klimatyzatory. Przed Venus strażnicy zdzierają sobie gardła, ostrzegając by nie używać fleszy. Ale co poradzi jeden strażnik stojący oko w oko z setką Japończyków wyposażonych w sto, lub więcej fleszy i nie rozumiejących ani słowa po francusku? Nakreśliłem ten apokaliptyczny obraz, by dowiedzieć, że piękne hasła nie zawsze przynoszą piękne skutki. Zabytki i dzieła sztuki to także wielki biznes — magnes dla turystów. A w budżecie wielu państw takich jak Włochy, Hiszpania, Grecja przemysł turystyczny odgrywa niepoślednią rolę. Zarabiają też na turystach dziesiątki tysięcy obywateli tych krajów. A tam gdzie chodzi o pieniądze...

U nas działają inne siły — przede wszystkim szczytne idee dążenia do upowszechniania kultury, ale też dają znać o sobie bezmyślność i rutyna. Efekt — Wawel, Wilanów, Łańcut i dziesiątki innych wspaniałych obiektów, z trudem opierają się nawale turystyki.

Co robić? Cóż, wiele zrobić się nie da. Trudno przeciwstawić się obiektywnym procesom. Ludzie chcą podróżować, oglądać cuda kraju swego i świata, nie można im tego administracyjnie zabraniać. Ale można nie zachęcać ich do tego ponad miarę i nie pędzić na siłę, jak te wycieczki zmęczonych dzieci, łączących po muzeach tylko po to, żeby pan kierownik miał się czym pochwalić.

Percepcja sztuki była i pozostanie sprawą w pewnym stopniu elitarną. Tylko że teraz, w naszym kraju zwłaszcza, o przynależności do tych elit niemal nie decyduje pochodzenie i pozycja społeczna, a raczej wyłączenie autentyczna potrzeba i zainteresowania.

doc. dr hab.
ZDZISŁAW DUDZIK

Portrety uczonych

ROZMIŁOWANY W DRZEWACH

okazy srebrnych świerków nie mieściły zarządcy sprzedali na choinki, wywieziono niektóre kolekcje mateczne drzew, a ziemię tak zachwasczono, że trzeba było kilku lat, by doprowadzić ją do właściwego stanu kultury.

„Do uprawy pół mieliśmy tylko jednego konia, w dodatku chorego” — pisał w sprawozdaniu z działalności Ogrodów Kórnickich za czas od 1 lipca 1945 roku do czerwca roku następnego Stefan Białobok. Ale to nie przeszkodziło w nawiązaniu kontaktów z ogrodami botanicznymi świata, zaś kierownik Ogrodów „brat udział w komisjach pomologicznych i w zjazdach zorganizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych oraz przez Izbę Rolniczą w Poznaniu, wygłosił również kilka referatów na zjazdach pomologów w Poznaniu i ogłosił kilka artykułów w prasie fachowej”.

Wśród najpilniejszych prac znalazły się studia nad selekcją podkładek drzew owocowych, stanowiące kontynuację prac Antoniego Wróblewskiego,

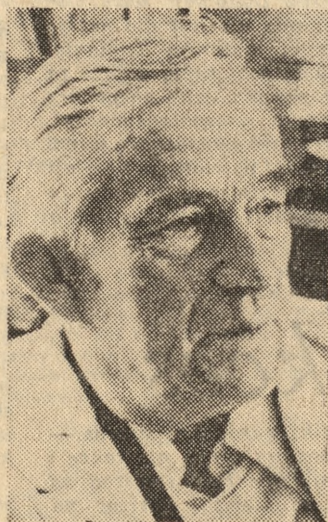
go, z którym profesor przed 1939 rokiem współpracował.

Antoni Wróblewski, znany mykolog (badacz grzybów) i ogrodnik, w 1926 roku objął stanowisko dyrektora Ogrodów Kórnickich, organizując Zakład Badania Drzew i Lasu z działem dendrologii i pomologii. Sprowadził do Kórniku znaczną ilość drzew i krzewów owocowych, w celu zbadania ich przydatności dla produkcji owoców w naszych warunkach geograficznych. W Kórniku pozostał też przez lata okupacji (zmarł w 1944 roku), początkowo jako dyrektor, potem — jak to określili we wspomnieniu pośmiertnym profesor Białobok — jako „robotnik naukowy”. To dzięki niemu prowadzono w Zakładzie przez cały czas okupacji spisy i inwentarze roślin, bez których zbiory kórnickie nie miałyby wartości jako teren pracy badawczej. Od 1936 roku Wróblewski zajmował się organizowaniem Działu Sadowniczego w rodzinnym dw. Stefana Białoboka Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Tam ojciec profesora Białoboka prowadził badania nad hodowlą wierzby koszykarskiej, tu on sam rozpoczął pracę jako asystent Wróblewskiego.

Początkowe zainteresowania Stefana Białoboka związane były bowiem z sadownictwem. Podstawy tej wiedzy zdobywał między innymi w takich placówkach jak berliński Instytut Odkrywania Roślin i Biologii Gleb czy słynny Instytut w East Malling w Wielkiej Brytanii. Studia ukończył w warszawskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, praktykował u znanego dendrologa Ernsta Silwa Tarouca, twórcy słynnego do dziś arborum w Pruhonicach koło Pragi. W 1938 roku podjął pracę wykładowcy w jednej z najlepszych ówczesnych szkół ogrodniczych w Poznaniu, przygotowując jednocześnie pracę doktorską w oparciu o dendrologiczne zbiory Ogrodów Kórnickich.

Biegł potem — z przerwą spowodowaną okupacją — ten żywot uczony „zwykłym” to



Prof. dr Stefan Białobok
Fot. — K. Przychodźki

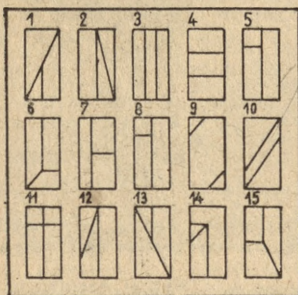
Sa ludzie, których życie, choć obfitujące w fakty, zdolne wypełnić niejeden oficjalny życiorys, zamknąć można w kręgu jednej sprawy, która nie jest wszakże celem akademickim, lecz żywo funkcjonuje na użytek otoczenia.

Gdy zimą 1945 roku, z delegacją PKWN w kieszeni, inż. Stefan Białobok obejmował władanie dziedzictwem Działalności i Zamojskich — Ogrody Kórnickie, dość żalosny przedstawił one widok. Cenne

Zadanie logiczne

„Zamaskowany intruz”

Wśród piętnastu figur zgrupowanych na ilustracji tylko jedna z zasadniczych powodów jest intruzem. Zadanie polega na wyłowieniu owego intruza, nie pasującego do kompletu.



Nad Lemanem

Nazwa Evian kojarzy się chyba każdemu Francuzowi ze słynną wodą stołową, świetną zwłaszcza dla osób cierpiących na dolegliwości nerek. Wodę tę wydobywa się ze źródeł w eleganckim zdrojowisku położonym na wzgórzach, po francuskiej stronie Lemanu — albo jak kto woli Jeziora Genewskiego.

Miejscowa wytwórnia napoiła w ciągu roku 500 mln litrów butelek tego napoju. Evian słynie nie tylko z wody, ale i pięknych hoteli, kasyna i... bliskości Szwajcarii. Wieczorem, gdy zapalają się światła, z Evian widać doskonale na drugim brzegu Lemanu, pięknie rozłożoną na wzgórzach stolicę szwajcarskiego kantonu Vaud — Lozannę.

W drodze do Wenecji

W Evian zatrzymałem się na 4 dni. Ta przerwa w drodze z Paryża do Wenecji była zaplanowana. Moi przyjaciele, którzy zaprosili mnie do wspólnego spędzenia wakacji jechałi do Evian służbowo. W ten sposób ja zyskałem całe 4 dni, które postanowiłem poświęcić na zwiedzenie pobliskich, szwajcarskich okolic.

Codziennie rano spieszyłem więc do przystani w Evian, gdzie „okrętowałem się” na spacerowy statek nazywający się „Zielona Gęś”, którym w ciągu 40 minut dopływałem do przystani Ouchy w Lozannie.

Wysiadając ze statku widzi się całe miasto. Oryginalne położenie Lozanny na wzgórzach sprawia, że już z portu można obejrzeć jak gdyby żywy plan miasta w skali 1:1. Miasto przecina na połowy linia kolejowa, za którą na wzgórzu Mont Jorat, mieści się najstarsza dzielnica. Tutaj na szczycie wznosi się też monumentalna katedra, najpiękniejsza wczesnogotycka budowla sakralna Szwajcarii. Katedra pochodzi z przełomu XII i XIII wieku, a sąsiedni zamek jest młodszy o jakieś 200 lat. Mont Jorat jest plataniną wąskich uliczek, mostków i placówków poprzątkanych zielenią. Z każdego niemal miejsca otwiera się tutaj widok na Jezioro Lemańskie, wysokie góry w oddali, no i przede wszystkim na tętniącą życiem Lozannę.

Jest to dzisiaj bardzo ożywiony ośrodek handlowy, przemysłowy i komunikacyjny. Miasto studentów (tradycje uniwersyteckie datują się tutaj od roku 1537) i hoteli. W tym 140-tysięcznym mieście (piąte co do wielkości miasto Szwaj-

carii po Zurychu, Bazylei, Genewie i Bernie) jest aż 40 hoteli i kilkanaście pensjonatów. Turystom udostępniono do zwiedzania nie tylko katedrę i zamek, ale i XIII-wieczny kościół św. Franciszka, ratusz z 1458 roku i 7 muzeów. W czerwcu atrakcją są tutaj festiwale muzyki, teatru i baletu, we wrześniu Targi Szwajcarskie, a w październiku festiwal włoskiej muzyki operowej.

Choć okolice Jeziora Lemańskiego uchodzą za jedno z najpiękniejszych miejsc w Europie, to Adam Mickiewicz trawiony melancholią napisał o Lemanie: „Wola ja nasze litewskie krajoobrazy... niż te da lekie blichtry”. W podobnym tonie pisał też o Szwajcarii Henryk Sienkiewicz, który mieszkał tutaj właśnie nad Lemanem w znanym uzdrowisku Vevey. W liście do Ignacego Chrzanowskiego zwierza się on, iż „... przykrzy się Szwajcaria i radziłyby wrócić do Warszawy lub Oblegorka...”. Sienkiewicz zmarł w Vevey 15 listopada 1916 roku. W ogrodzie Muzeum Jenisch w Vevey przypomina o tym tablica pamiątkowa. W tej okolicy autor „Potopu” był wielokrotnie, gdyż mieszkał na przemian w Montreux, Ouchy, Lozannie i Vevey. W styczniu 1915 roku brał udział w pogrzebie Teodora Tomasza Jeża, który zmarł w Lozannie i w tym też samym miesiacu razem z Ignacym Paderewskim i Henrykiem Osuchowskim założył w Vevey Comité Gène-al de Suisse pour les Victimes de la Guerre en Pologne. Za

tą długą nazwą krył się po prostu komitet, który miał gromadzić fundusze dla Pol-ski walczącej o wyzwolenie.

Vevey tworzy z odległym o 9 km Montreux zwarty ciąg eleganckich miejscowości kuracyjnych. Cieszyły się one zawsze wzięciem u pisarzy i poetów. Bywali tutaj Byron, Hugo, Rilke, Rousseau i Stendhal.

Genewa

Najstojniejszym i najstarszym miastem nad Lemanem jest bezspornie Genewa. Już w 58 roku p. n. e. w swoich komentarzach miasto to wymienia Juliusz Cezar. Jest to miasto o sławie nieproporcjonalnej do swej wielkości. Czyż jest bowiem w świecie drugie miasto tak niewielkie (180 000 mieszkańców), które mogłoby Genewie dorównać międzynarodową sławą? Genewa jest obok Zurychu najruchliwszym i najbardziej światowym miastem Szwajcarii. Tylko w tych dwóch miastach istnieją tzw. nocne życie, czyli działają kabarety i lokale nocne. W pozostałej Szwajcarii życie zamiera o godzinie 22. O tej porze ludzie idą po prostu spać.

Oczywiście, nie lokalom nocnym Genewa zawdzięcza swój światowy rozgłos. Tutaj znajdują się siedziby licznych organizacji międzynarodowych: Czerwonego Krzyża, w okresie międzywojennym Ligi Narodów, a obecnie Europejska Kwatera ONZ, Światowa Organizacja Pracy i Międzynarodowy Urząd Pracy. Genewa

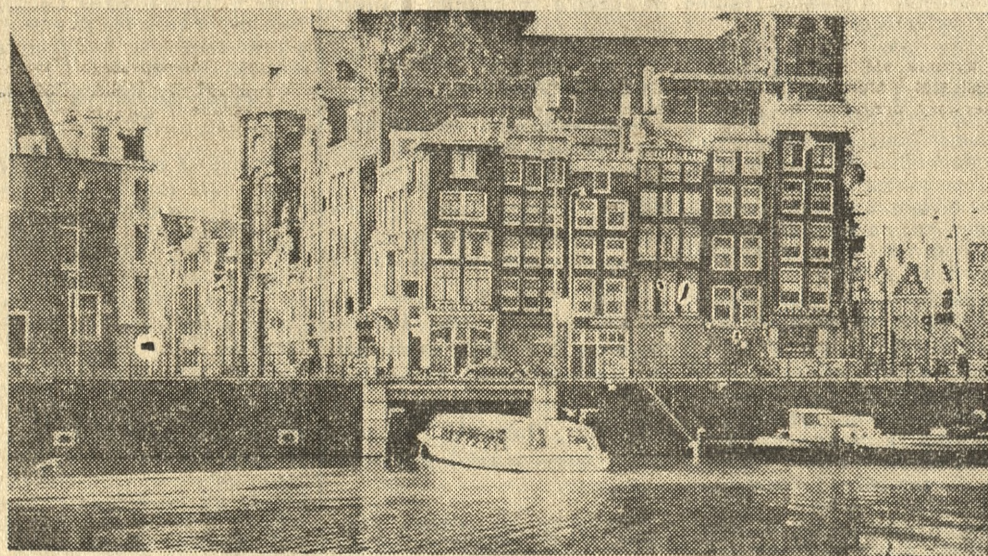
jest miastem dostojnym, ale przy tym i pięknym. Turysty zwłaszczą upodobałi sobie w niej nabrzeże Lemanu i Rodanu. Rzekę przecina w mieście 7 mostów. Najokazalszy jest Pont du Mont Blanc zawsze zatłoczony przez samochody i spacerowiczów. Przechadzając się mostem, widzi się całe nie małe miasto, a przede wszystkim wspaniałą 150-metrową fontannę tryskającą z kamiennej mola. W Genewie, w mieście, w którym żył i tworzył Jan Jakub Rousseau — działają różne sekty i ugrupowania religijno-polityczne. Przekonał się o tym na własnej skórze w czasie jednej z samochodowych wypraw do Genewy. Wóz zaparkowaliśmy do słownie na kilka godzin, a gdy wróciliśmy za wycieraczką znalazł się zatknięty czerwona książeczka-prospekt, którego autorzy — świadkowie Jehowy — zachęcali nas do „przejścia na ich wiarę”.

*

Tymczasem minęły 4 moje dni szwajcarskich wypraw. Moi przyjaciele załatwili swoje sprawy i piątego dnia nie popłynęłam jak zwykle „Zieloną Gęsią” do Lozanny, lecz pakowałem bagaże do samochodu. Czekaliśmy na długą podróż przez Alpy. Najpierw przelecz Simplon — na wysokości ponad 2000 m, potem wloskie przejście graniczne w Domodossoli i jeszcze tylko kilka godzin jazdy do kolejnego „najpiękniejszego” miejsca świata — włoskiego Laggo Maggiore.

MAREK PRZYBYLSKI

W Amsterdamie



Fragment śródmieścia Amsterdamu w pobliżu Dworca Centralnego.

CAF — fot. Grzęda

Nie bardziej zwodniczego, niż „chałupniczą metodą” sporządzane ankiety, od których roi się w Japonii. Ostatnio przed wakacyjnymi miesiącami, którymi są tu (w jeszcze większym stopniu niż u nas) lipiec i sierpień, wzięto na warsztat urlopy, turystykę, spędzanie wolnego czasu itp. Z jednego opracowania wynika niezbicie, że Japończycy są tak rozbitowani w pracy, że robią unik byleby tylko wymigać się od urlopu (!), z innych na tomiasz — że dziś celem życia mieszkańców archipelagu japońskiego stał się odpoczynek. Prawda z pewnością leży pośrodku. I tak np. w znacznej części biur, urzędów i instytucji państwowych wielu pracowników tylko w połowie wykorzystuje przysługujące im usta wowe 20 dni płatnego urlopu na rok. Dzieje się tak przede wszystkim ze względów finansowych.

Inaczej przedstawia się sprawa w fabrykach. Wielkie zakłady przemysłowe od 1965 r. pod naciskiem związków zawodowych, dają już płatne urlopy, choć w bar dzo okrojonym wymiarze, w większości wypadków od 3 do 8 dni rocznie, a nie brak i takich przedsiębiorstw, gdzie ro

botnikowi po dziś dzień nie przysługuje prawo do płatnego wypoczynku. Jeśli spojrzeć na ten problem w perspektywie dłuższego okresu, trzeba stwierdzić, że i na tym polu zaszły pewne zmiany w porównaniu z dawnymi laty.

Jak Japończycy odpoczywają jakie formy wczasów są tu najpopularniejsze? Część tych, którzy posiadają jeszcze jakąś rodzinną wsi, najchętniej lokuje się w niej nie tylko dlatego, że rodzinne światło są nadal bardzo modne, ale i z przyczyn materialnych. Pracownicy wielkich firm, stanowiący zresztą nikły odsetek japońskiego świata pracy, biora udział w organizowanych przez zakład wycieczkach po kraju lub też spędzają kilka dni na tzw. gromadnych wczasach w zamkniętym gronie pracowników swego przedsiębiorstwa.

Japończykom, szczególnie w starszym pokoleniu, te formy zbiorowej turystyki, w czasie której zwiedza się, podziwia, odpoczywa i je na komendę gwizdka, nadal — jak się wydaje — bardzo odpowiada.

Mażna całe lata spędzić w Tokio, Jokohamie czy Osa ce, nie zdając sobie sprawy jak pięknym i malowniczym kra-

JAPONIA

Pochwała „minsiuku”

Jem jest Japonia. Niestety, w wielu partiach jest on zupełnie niedostępny dla przeciętnego wczasowicza czy turysty. Przez urwiste skały i pokryte lasami góry nie prowadzą żadne drogi ani nawet ścieżki, nie ma tam żadnych schronisk, wsi, półbiwakowych.

Znaczna część wybrzeży Japonii nie nadaje się na plażę. Cały przemysł turystyczny skupia się zatem, tam gdzie pozwalają na to naturalne warunki. Dlatego na centralnej wyspie Honsiu dziesiątkami kilometrów w wąskim pasie nabrzeża ciągną się wczasowe miasteczka, osady i wsie, gdzie w sezonie tłok i zanieczyszczenie nie spalinami samochodowymi nie mniejsze jest niż w centralnej dzielnicy Tokio-Ginzie. Miejsca na lipiec czy sierpień (w czerwcu jest w Japonii po raz deszczowa), zwłaszcza w tańszych hotelikach czy zjazdach trzeba zamawiać co najmniej pół roku wcześniej. Liczba ich jest imponująca: ponad 500 hoteli dysponuje około 50 000 pokoi, ponad 80 000 tzw

„ryokanów”, czyli hoteli-pensjonatów w japońskim stylu, z blisko 800 000 pokoi i około 15 000 tzw. „minsiuku”, będącymi czymś w rodzaju prywatnych kwaterek. Dodajmy, że w hotelach ceny są astronomiczne (25—30 i więcej dolarów za noc).

Owe „minsiuku” — zwłaszcza gdy nie jest to pełnia sezonu — są wymarzoną miejscem, by odpocząć od koszmarnych cywilizacji w japońskim wydaniu, by posmakować i poznać życie nie przeżartej jeszcze plagami urbanizacji Japonii. I aby zrozumieć jak bardzo uzasadniony jest społeczny protest przeciwko tnakowskiemu „przemodelowaniu archipelagu japońskiego”, które go realizacja rozprzestrzeniła, by na cały kraj dewastacja naturalnego środowiska człowieka.

Choć rybacka osada Toi nosi już modny dodatek „spa”, co oznacza uzdrowisko, nadal głównym zajęciem tutejszych mieszkańców jest i pozostaje

Początek drogi do gwiazd

7a chwilę startujemy. To znaczy nie my, ale nasz kosmiczny aparat, zakryty jeszcze obudową rakietową. Dokąd startujemy? Za chwilę zobaczymy cel naszej wyprawy. A oto i on: błyszcząca, czerwona gwiazda, świecąca nad samym horyzontem — Mars”.

Jesteśmy na kosmodromie Bajkonur, leżącym w samym środku Kazachstanu. Jest 21 lipca — dzień startu lecącego w daleką podróż na Czerwoną Planetę kosmicznego statku — „Mars — 6”. Tajemnicza planeta nie świeci jeszcze pełnym blaskiem, jest jeszcze za wcześnie.

„Integrator włączony” — rozlega się głos z magnetofonów. Patrzymy na zegarki, wszystko przebiega zgodnie z programem, co do sekundy. Wraz z ekipą inżynierów udajemy się teraz do centralnej dyspozytorni. Tutaj znajduje się pulpit sterowniczy, już niedługo jeden z inżynierów naciśnie małą dźwignię i rozpocznie się kosmiczna podróż na Czerwoną Planetę.

Do startu pozostało jeszcze 10 minut — to dużo i bardzo mało zarazem. Inżynierowie i technicy mają mnóstwo pracy, obliczanie, sprawdzanie parametrów lotu kosmicznej stacji. My, dziennikarze, mamy teraz więcej wolnego czasu. Rozmawiamy więc z obsługą techniczną kosmodromu. Ci ludzie byli świadkami wielu kosmicznych wypraw i mogą opowiadać go dzinami swoje wrażenia.

Megafony odrywają nas od rozmyślań. „Do startu pozostało 25 minut, naciśnij dźwignię, „czas”. Jasne. Wiemy już, co to znaczy. Oto zaczęła działać specjalna aparatura synchronizacyjna, porównująca czas miejscowy z czasem moskiewskim, według którego nastąpi start rakiety.

Tymczasem inżynierowie włączyli już olbrzymią maszynę elektronową „BCWM”, znakomity komputer, bez którego nie mógłby się odbywać żaden kosmiczny lot. Maszyna ta znajduje się w głównej części rakiety nośnej i sprzężona jest z inną maszyną na kosmodromie. Elektronowy mózg będzie prowadził pojazd i korygował jego lot.

Na małą chwilę od Kosmosu odrywają nas... zwykle komary. Jakby przeczuwając, że lu dzie mają teraz coś ważniejszego do roboty niż walkę z nimi, tną bez opamiętania. Ale trudno, kto zwracałby na nie uwagę w takich momentach. Tymczasem step zajaśniał olbrzymim światłem — to wielkie reflektory oświetliły miejsce startu rakiety, powstał wspaniały

światlisty krąg. Włączono już żyroskopy, pozwalające utrzymywać rakiety w odpowiedniej, zaprogramowanej pozycji.

Do startu nie pozostało już dużo czasu, raptem krótkie 10 minut i „Mars — 6”, wyposażony oprócz radzieckiej także we francuską aparaturę badań czo-naukową, wystartuje w wielką drogę. Patrzymy na twardze inżynierów i naukowców: są napięte. Nam również udziela się ten nastrój oczekiwania. Czy się uda? Czas nieubłagany płynie naprzód. Do chwili startu pozostało jedynie 30 sekund, pół minuty.

Start! Olbrzymi huk i oślepiający blask. Błyskawicznie rakieta nabiera wysokości po chwili widać ją już bardzo daleko na wysokości gwiazdozbioru Kasjopei. Tymczasem w punkcie dowodzenia trwają usilne prace. Naukowcy sprawdzają trajektorie lotu. Oczekujemy ich komunikatu. Jest! Wszystko przebiega zgodnie z planem. Odprężenie, radość, pierwsze gratulacje. Tymczasem przez silne teleskopy można zobaczyć, że rakieta płynnie zmienia kierunek lotu.

Po 10 sekundach lotu otrzymujemy z centralnej dyspozytorni pierwszy komunikat: szybkość, paliwo, przyspieszenie, kamery — wszystko w normie. Za chwilę oddzieli się pierwszy człon rakiety nośnej, teraz automatycznie włączają się silniki drugiego członu. Zwiększa się szybkość. Jaka szkoda, że nie można tego oglądać gołym okiem. Niedługo odpali ostatni, trzeci człon rakiety. A potem, w pobliżu Czerwonej Planety, pojawi się drugi Mars, ale wykonany ludzką ręką, stworzony ludzkim umysłem — „Mars — 6”.

Za chwilę kolejny komunikat głosi, że kosmodrom stracił łączność ze stacją. Skryła się teraz za horyzontem, jest po drugiej stronie półkuli Ziemi. Oto i szybki następny komunikat. „Mars — 6” znajduje się już na okołozemskiej orbicie, trajektoria lotu nie odbiega od planowanej. Cieszymy się wszyscy.

Tymczasem dyżurni naukowcy meldują, że kosmiczny obiekt znajduje się w tej chwili nad południowym Atlantykiem, potem — że leci nad kontynentem afrykańskim. Za chwilę komunikat głosi, że pojazd osiągnął drugą prędkość kosmiczną i opuścił pole przyciągania ziemskiego. Jest już na trajektorii lotu w kierunku Marsa. Pozostaje teraz czekać na pierwszy seans łączności ze stacją kosmiczną. A do tego jest jeszcze trochę czasu...

ALEKSANDER SIEROW

darzy. Inne na korytarzu, inne w pomieszczeniach sanitarnych, w pokoju boso, a na dwór bądź we własnych butach lub w tradycyjnych drewniakach, tzw. gettach.

Codziennie o godz. 18 zapędzano nas do „ofuro”, bardzo gorącej kąpieli w małej, ale głębokiej drewnianej kadzi, pod którą buzał ogień. Nam jako gościom przynależało pierwszeństwo moczenia się w urylopie i zapewne bardzo ucieszo no się, że znając tutejsze zwyczaje nie zanieczyściliśmy wody mydlinami. Do „ofuro” wchodził się bowiem dopiero po bardzo dokładnym wymyciu się pod bieżącą wodą.

Rozdziałem samym w sobie było jedzenie. Zarówno śniadanie jak i „obiado-kolacja”, spożywana właśnie po rozkoszach „ofuro”, składały się z kilkunastu mikroskopijnych dań. Czy dobrych? Na temat kuchni japońskiej zdania cudzoziemców są dość jednoznaczne. Trzeba przyznać, że różnych bardzo dziwnych smaków, trzeba zagustować w wo dorosłych, lubić ryż, zapomnieć o miesie czy chlebie.

Miła i serdeczna, omalże ro dzinna atmosfera „minsiuku” jest tym, za czym Japończycy zmęczony wielkim miastem tęsknią chyba najbardziej. Kto wie, może nie tylko Japończycy?

TADEUSZ RUBACH

Polska - Węgry
w Poznaniu

Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej jest organizatorem międzynarodowego spotkania piłkarskiego, reprezentacji młodzieżowych "Węgier i Polaki".

Mecz ten odbędzie się 25 bm. na stadionie Olimpij na Gólcie, o godz. 17.30. Przedprzedaż biletów prowadzona będzie od 17 bm. w „Sports-Tourist” przy ul. Ratajczaka 44, „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii 81 i w sekretariacie POZNPN przy ul. Wrocławskiej 5.

KTO Z KIM GOZIE?

SOBOTA

Godz. 14 — Mistrzostwa okręgu młodzików w szermierce. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 15 — Mistrzostwa okręgu se nierek w tenisie ziemnym. Korty Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego 53.

Godz. 16 — Mityng lekkoatletyczny z okazji Dnia Energetyka. Stadion „Arena” przy al. Rey monty.

Godz. 17 — Przemysław — Start Łódź. Mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

— Poznań — AZS P-ń. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Naramowickiej.

Godz. 19 — Energetyk — AZS Bia łystok. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

Zjazd w Poznaniu

Aktualne problemy sportu kręglarskiego

Od wielu już lat Wielkopolska jest potęgą w sporcie kręglarskim. W Poznaniu i województwie istnieje wiele klubów i sekcji, prowadzących obok działalności czysto sportowej, również zajęcia rekreacyjne dla wszystkich chętnych, których — dodajmy — jest coraz więcej. Jeszcze jednym dowodem supremacji naszego okręgu w Polsce jest istnienie Poznańskiego Związku Kręglarzy — jedynej w kraju organizacji kręglarskiej, posiadającej osobowość prawną. Właśnie ostatnio po zmianie statutu, który pozwala obecnie na rozszerzenie zakresu działalności na całą Polskę, Poznański Związek Kręglarzy podejmuje próby zintegrowania całego ruchu kręglarskiego. Służy temu ogólnopolski zjazd kierowników klubów kręglarskich, który w niedzielę 16 bm. odbędzie się w Poznaniu.

Goście, którzy reprezentować mają Kraków, Wrocław, Katowice,

Pełna kolejka spotkań ligowych

Lech — Szombierki w Poznaniu

Sezon piłkarski w całej pełni. W ostatnią środę odbyła się czwarta kolejka spotkań rozgrywek jesiennej rundy ekstraklasy, a już dzisiaj i w niedzielę zespoły II ligi walczą o kolejne punkty mistrzowskie. Odbędzie się również mecz II ligi oraz klas niższych. Za kilka dni emocjonować się będziemy startem polskich drużyn w Pucharze Europy, a w niedalekiej przyszłości, naszą reprezentację narodową czeka trudny pojedynek z zespołem Walii.

Sympatycy piłki nożnej z Wielkopolski, na pewno tłumnie stawiają się w niedzielę o godz. 10.30 na Stadionie im. 22 Lipca, gdzie ich pupile — drużyna Lecha, rozegra swój kolejny mecz mistrzowski, tym razem z Szombierkami Bytom. Przeciwnik lechitów to drużyna, która w tym roku awansowała do grona I-ligowców i jak na beniaminka spisuje się nad podziw dobrze. Szombierki po czterech kolejkach spotkań, zajmują 5 miejsce w tabeli, mając 4 pkt., a więc tyle samo co Lech, który plasuje się na 7 miejscu oraz remisową różnicę bramek 5-5. W ostatnim meczu mistrzowskim Szombierki zremisowały u siebie ze Śląskiem Wrocław.

Drużyna Lecha, która w czterech meczach uzyskuje cztery remisy i strzeliła tylko jedną bramkę, wystąpi w niedzielę bez Jakóbca, który po kontuzji odniesionej podczas meczu z Górnikami ma nogę w gipsie i rekonwalescencja potrwa jeszcze kilkanaście dni. Dobrze czuje się już Grala. Sądymy jednak, iż trener Pekowski pozostawi Stepca na pozycji stopera, gdyż w tegorocznych rozgrywkach daje on sobie doskonale radę w tej trudnej roli, będąc podporą defensywy Lecha.

A oto pozostałe spotkania I i II ligi: sobota — Legia — ROW, Ruch — ŁKS, Zagłębie Wałbrzych —

Górniki, Odra — Pogoń, niedziela — Stal Mielec — Gwardia, Śląsk — Wisła, Polonia — Zagłębie Sosnowiec.

Na piłkarskim „drugim froncie” dojdzie również do kilku interesujących pojedynków. Poznańska Warta gra tym razem na wyjeździe z Ursusem, drużyną, która wprost rewelacyjnie spisała się w dotychczasowych rozgrywkach. Ursus po czterech kolejkach zajmuje czwartą pozycję z pięcioma punktami i różnicą bramek 5-2. Ursus w ostatnim meczu o mistrzostwo II ligi, był autorem sporej niespodzianki, remisując w Bydgoszczy z miejscowym Zawiszą 1:1. Zespół Warty, który dość niefortunnie wystartował w tegorocznym sezonie, został wzmocniony, a ponieważ II liga miała dość spo-

łą przerwy od 2 bm. sądzimy, że okres ten wykorzystany zostanie „zielonych” na skonsolidowanie zespołu. Warta w swoim obecnym składzie może walczyć nawet o czołowe miejsce w II lidze. W grupie północnej II ligi w ramach piątej kolejki spotkań odbędą się następujące mecze: sobota — Arkonia — Gwardia Koszalin, Ursus — Warta, Lechia — Widzew, Lublinianka — Arka, Włókniarz — Zawisza, niedziela — Avia — Stomil, Bałtyk — Motor, Hutnik — Stocznowiec.

Na koniec chcielibyśmy podać zestaw spotkań kl. okręgowej, której rozgrywki po likwidacji ligi między wojewódzkiej, cieszą się coraz większą popularnością: Przemysław — Włókniarz Kalisz, Promna Kalisz — Kania Gostyn, Lech II — Polonia Leszno, Odra — Sparta Szamotuły, MZKS Rawicz — Stetla, Noteć Czarzów — Warta II, Błękitni Wronki — Polonia Poznań, Grunwald — Zagłębie Konin, Olimpia — Calisia, Tur Turek — Ostrovia. (S)

Wielki sukces polskich zapaśników

Polscy zapaśnicy w stylu klasycznym odnieśli największy sukces w historii tej dyscypliny sportu. Na mistrzostwach świata w Teheranie Polacy zdobyli 6 medali — 2 złote, 3 srebrne i 1 brązowy. Na najwyższym podium stanęli Józef i Kazimierz Lipieńowie, drugie miejsca wywalczyli Ryszard Świerad, Jan Michalik i Czesław Kwieciński, a trzecie miejsce zajął Andrzej Skrzydlewski.

Szczególnie dobrą postawę wykazali w Teheranie — bracia Lipieńowie. Józef Lipień nie poniósł w turnieju porażki. Wygrał 4 walki, w tym położył na łopatki mistrza olimpijskiego z Monachium reprezentanta ZSRR Kazakowa raz zremisował.

Kazimierz Lipień miał trudniejszą drogę do złotego medalu. Odnosił również 4 zwycięstwa i raz zremisował — z Kawkajewem (ZSRR). W turnieju poniósł jednak jedną porażkę, z mistrzem olimpijskim Markowem (Bulgaria).

(o-bran)

Kuźnia kolarskich talentów

Wile hamulców jest wyposażony rower? — Dwa — pada odpowiedź. Niestety, w jeden.

To pytanie kosztowało drużynę Szkoły Podstawowej nr 60 z Poznania 10 karnych sekund. Zespół ten „złapał” w sumie aż trzy dziesiąte sekund kary za złe odpowiedzi na pytania sprawdzające znajomość kodeksu młodego roweryzisty, podczas zorganizowanych z okazji święta Trybuny Ludu, zawodów kolarskich dla młodzieży szkolnej. Bez przesady zawody te można nazwać mistrzostwami Polski dla tej kategorii wiekowej, na starcie stanęli przecież reprezentanci wszystkich województw.

Inicjatywa organizatorów — Szkolnego Związku Sportowego — przeprowadzenia dwuszczebelowej rozgrywki, była ze wszech miar słuszną. Sprawdzeniu poddano nie tylko znajomość kolarskiego rzemiosła, ale także zasad obowiązujących rowerzystów. Szkoda tylko, że pytania nie zawsze były najszczęśliwiej sformułowane — vide pierwszy przykład. Bo przecież trudno sądzić, aby ci młodzi chłopcy zafascynowani kolarstwem, nie znali obowiązujących w tej mierze przepisów. Tym bardziej, że swą postawą na starcie udowodnili znajomość czegoś więcej niż tylko „abc” tej dyscypliny.

Na nieco ponad siedmiokilometrowym odcinku osmioletniowa drużyna klasy sportowej o specjalności kolarstwa szkoły z Naramowic w składzie: Henryk Duhr, Stanisław Kacmarek, Waldemar Kotlarczyk, Tadeusz Krawczyk, Władysław Lutowski, Stanisław Lapawa, Paweł Steinke i Jaro-

staw Więckowski, zdecydowanie pokonała wszystkich konkurentów. O znacznej przewadze poznaniaków świadczy fakt, że czas w jakim zwyciężyli, dałby im trzecią lokatę w kategorii szkół średnich, a więc wśród młodzieży o pięć lat starszej.

Wydaje się, że sukces odniesiony na szosie pod Młocinami, najlepiej świadczy o celowości powołania klasy sportowej ze specjalnością kolarstwa w tej szkole. Kontakt z tą dyscypliną dla kilkudziesięciu młodych chłopów datuje się od dwóch lat. Konkretnie od 1 października 1971 roku. Wtedy to pracę w szkole podjął nauczyciel WF — Zbigniew Szymański, były kolarz Lecha, a zrazem świeżo upieczony instruktor kolarstwa.

Ludzie, dla których sport stał się pasją starają się zaszczepić ją także innym, a że młodzi chłopcy szybko odkryli urok uprawiania sportu, to i wyniki przyszły już po dwóch latach. W ubiegłorocznym Małym Wyścigu Pokoju, pod opieką Zbigniewa Szymańskiego zajęli czołowe lokaty. Młodzi kolarze ścigali się z powodzeniem także na wielu innych wyścigach.

Można tę szkołę stawiać za wzór. Warunki do uprawiania sportu są dobre, sala gimnastyczna, kilka boisk i placów do gier, prawie ukończony pawilon sportowy, w którym znajdują się warsztaty rowerowe, magazyn na sprzęt, umywalnie. Wszystko to wzniesiono niedawno, budowali wszyscy, nauczyciele, uczniowie, rodzice. Większość robót wykonano w ramach prac społecznych. Aby tego dokonać koniecznym było stworzenie właściwej atmo-

sfer, w czym główna zasługa dyrektora szkoły — Zbigniewa Sobczaka. Sam kiedyś czynnie uprawiał sport i dobrze rozumie potrzeby młodzieży w tym zakresie. Dlatego też nie liczy własnego czasu, straconego na wydeptywanie ścieżek, załatwianie różnych spraw, na pozór niewiele mających wspólnego z podstawowymi obowiązkami służbowymi. Również całe grono pedagogiczne, przychylnym okiem patrzy na sportowe zainteresowania młodzieży, dlatego nie ma problemu z udzieleniem pomocy w nauce poza ramami godzin lekcyjnych, co prawda zdarza się to bardzo rzadko. Sportowcy uczą się dobrze, a kapitan zwycięskiej ekipy z warszawskich zawodów — Jarosław Więckowski, jest nawet jednym z prymusów.

Każdy sukces otwiera nowe możliwości. Za zwycięstwem w Warszawie organizatorzy ufundowali nowe rowery, a Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, kilkunastu pobyt w Wiśle. Zostaną tam rozegrane I górskie mistrzostwa szkoły, a raczej SKS-u Borant, bo taka nazwę przyjęli młodzi kolarze dla swego klubu. Dziś to kilkunastoletni chłopcy, dla których siodełko roweru trzeba montować jak najniżej, a mimo to pokonali rówieśników z całej Polski. Każdy z nich marzy o sławie będącej udziałem Szymkowskiego. Który z nich dostąpi takich zaszczytów trudno powiedzieć, nie to jest w końcu najważniejsze. W szkole w Naramowicach potencjalnymi kandydatami są wszyscy, bo dla wszystkich stworzono optymalne warunki.

BOGDAN ZDANOWSKI

„I POZDRAWIAM JASKÓŁKI” to film piękny i smutny — dramat psychologiczny produkcji czechosłowackiej, opowiadający o prawdziwym losie młodej dziewczyny — Maruski Kuderikowej, skazanej na śmierć za udział w konspiracyjnej walce z hitlerowskim najazdem. Jej wieloletnia historia znana jest m. in. z wydanej również u nas książki „Okruczy życia”, na którą złożyły się grypsy wysyłane przez Maruskę do swoich rodziców.

Filmowy portret bohaterki oddaje jej bogactwo przeżyć wewnętrznych, jej dziewczęcy urok i niezwykłą siłę charakteru, która pozwala jej zachować pogodny uśmiech i wiarę w piękno życia, w zwycięstwo.

Autor scenariusza i zarazem reżyser — Jaromil Jires, precyzyjnie skonstruował obrazy filmu (jego film zdobył nagrodę specjalną za scenariusz na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Locarno w roku 1972), — umiejętnie łączy „teraźniejszość” z retrospekcją, unikając przy tym łatwej poetyzacji i patosu. Powstał dzięki temu film pełen balladowej prostoty, smutny, lecz — mimo ukazanej w nim tragedii — nie przygnębiający.

„SIMON BOLIVAR” jest widowiskowym filmem historycznym, który przedstawia postać bohatera walk o wyzwolenie krajów Ameryki Południowej spod kolonialnych rządów hiszpańskich.

Reżyser, Alessandro Blasetti, nestor włoskiej kinematografii, starał się w tym hiszpańskowłosko-wenezuelskim filmie pokazać wartość czynów Bolivar w aspekcie społecznym, znaleźć związki dawnych wydarzeń z dzisiejszą rzeczywistością. Chciał też ukazać bohatera w każdym jego niepokojach i nadziejach, zapalem i energią.

Krytycy nie zachwycają się za bardzo tym filmem, zarzucając jego autorom, że dali pierwszeństwo zwykłym schematom historycznym i biograficznym. Dostrzegają jednak sukces artystyczny odwrócić główną rolę Maximiliana Schellera, a przede wszystkim — Francisco Rabala w roli przywódcy walczących chłopów.

„Simon Bolivar” budzi jednak żywe zainteresowanie widzów — ma barwną akcję, malownicze plenery i sporo udanych sekwencji. (kos)



NIEDZIELA 16 IX

7.45 — TV Kurs Rolniczy: 8.20 — „Przypominamy, radzimy”: 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”: 9 — Dla Młodych Widzów: „Niezwykłe przygody Inokentia zwanego Kiszka”, odc. II fab. film radz. (kolor): 10 — „Kapiel dozwolona” film dokument. z cyklu „Świat, który nie może zginąć” (kolor): 10.35 — „Muzy bez etatu” (kolor): 11.05 — „Szlakiem dawnych kultur”, odc. III z cyklu „1800 kilometrów przygód” (kolor): 11.35 — „W starym kinie”: 11.45 — „W starym kinie”: 12.30 — „Niedzielnny Koncert Promenadowy” (z Drezna): 13.25 — „Na chłopski rozum” progr. wielok.: 13.35 — Dla dzieci: „Błękitny jeź”: A. Popescu. Wykonawcy aktorzy Teatru „Marek”: 14.50 — Losowanie Toto-Lotka: 15.05 — „Wielka gra” — teleturniej: 16 — Koncert Laureatów VI Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem (kolor): 17.10 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy: 19.05 — „Kryteria”: 19.15 — „Kopernik” — film TVP, cz. III — „Księga szósta” (kolor): 21.10 — PKF: 21.25 — „Na każde życzenie” — progr. estradowy: 22.20 — Magazyn sportowy.

2 16.30 — „Twórczość Alfonsa C. Muchy” — dokumentalny film CSRS (kolor): 16.50 — Duet Henri Honegger, wiołoncele — Claire Pallard — fortepian (Szwajcaria) gra utworów Manuela de Falli, Bohuslava Martinu i Belii Bartoka: 17.20 — „Zamach” — fab. film polski z cyklu „Filmy Jerzego Passendor-

tera”: 18.45 — Malarstwo Barbary Szubinskiej z cyklu „Galeria 33 milionów”. Z. autorka rozmawia Wojciech Siemion (kolor): 20.20 — XII Festiwal Piosenek Krajów Nadbałtyckich — program TV NRD: 21.35 — Scena Monodram: „Urodziła się jak wróbel” — „Urodziła się jak wróbel” — Lidia Zamkow.

PONIEDZIAŁEK 17 IX

1 16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec”: 17.35 — Echo stadionu: 18 — Śpiewa Gnieźnieński Chór Chłopców „Szpaki” pod dyr. W. Kisiera: 18.25 — „Telekop”: 18.45 — „Eureka” (kolor): 20.15 — Letni Przegląd Teatru TV: „Wassa Żelaznowa” M. Gorkiego. Spektakl poprzedzi rozmowa z aktorką — Halina Gryglaszewska, która prze prowadzi Zofia Siłkowska: 21.35 — Sezam: 22.05 — Studio Muzyki Rozr. wykonywcy: Poznański Związek Piłkarski pod dyr. Z. Mahlika oraz solści.

2 Dzień Węgierski w TVP. 17.40 — „Budapeszteński dzień” — zakład przemysłowy (kolor): 18.03 — „Na południu Węgier w województwie Baranya” (kolor): 18.20 — „Śródmieście” — migawki z ulic Budapesztu (kolor): 18.40 — „Sto lat” — program o ochronie zabytków (kolor): 18.59 — „Vambery” — portret uczonego (kolor): 19.14 — „Halo — mówię sie” — teledysk (kolor): 20.20 — Program estradowy o Budapeszcie (kolor): 21.31 — „Do sadnego dnia” K. Szakonyi — spektakl węgierskiej TV (kolor): 22.09 — „Drewniany książę” — filmowa wersja baletu Belii Bartoka. Wykonawcy: solści i zespół baletowy Opery Budapeszteńskiej oraz Orkiestra Filharmonii w Budapeszcie pod dyr. Ja nosa Ferencika (kolor).

WTOREK 18 IX

1 16.40 — Telewizja Młodych: „Tygodnik Informacyjny TV Młodych”: „Stu na jednego”: „Rozdział”: „Piosenki ze znakami i kółkami” program artystyczny: 18.10 — Gra — Orkiestra TV Katowice: 18.30 — „Stad minionej chwili” — red. filmowy: 19.15 — „Przypominamy, radzimy”: 20.15 — Kino In

teresujących. Filmów: „Starsza Pani bez godności” — film fab. franc.: 21.50 — Przy wspólnym stole — program public.: 21.57 — „W słońcu” (Morze 2 2000): 17.30 — „Hasła nie trzeba”: cz. II radz. filmu fab.: 18.55 — Okna i zastony (Mój dom. Twój. Wasz. Nasz. kolor): 20.15 — TV Atlas Świata: 20.45 — „Helikon” — radz. program rozrywk.: 21.25 — 24 godziny (kolor): 21.35 — „Kolo rowe są już lasy” — program TV NRD: 22 — „Jego drugi etap” („Rodzina”).

ŚRODA 19 IX

1 8.25 — „Starsza Pani bez godności” — fab. film franc.: 16.10 — Informacje — Towary — Propozycje: 16.40 — Dla dzieci: „Wed rowki z moim latawcem”: 17 — Z cyklu „Nauka i światopogląd”: 17 — program pt. „Wędrowni kontynenty” w programie wystąpi prof. dr K. Birkenmajer: 17.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów: Legia Warszawa — PAOK Saloniki: 18.15 — 18.25 — Film krótkometrażowy (w przerwie meczu): 22 — Z cyklu „Balet”, odc. IX pt. „Dziś i jutro” w reż. i prowadzeniu J. Jarzynowskiego-Sobczaka.

CZWARTEK 20 IX

1 8.20 — „Jeden z nas” — radz. film fab.: 16.40 — Dla Młodych widzów „Ekrany z brakiem” — w programie „Stawiam na Tolka Banana”: 17.45 — „Dni Muzyki Kameralnej w Łańcuchu” (kolor): 18.15 — Obrachunki sportowe: 18.35 — „Zielony świat” — program public.: 19 — PKF: 19.10 — Przy-

pominamy, radzimy: 20.15 — „Trup w każdej szafie” — kryminalny film fab. CSRS: 22 — Z cyklu „Rodzina”: 22.30 — „Gollibroda” w reż. J. Kobuszewskiego.

2 17 — „Warszawa” z cyklu „Krajobraz Polski” — progr. krajoznawczy: 17.30 — „Ludzie z gór” — dokument. film CSRS (kolor): 17.55 — „Artyleria — królowa broni” z cyklu „Nie nowego” — przed kamera Sz. Kobylński: 18.15 — „Hipnotyzer” — film baletowy CSRS (kolor): 18.45 — „Jak będziemy żyć” z cyklu „Kolorowe spotkania” — program oświatowy (kolor): 20.15 — „Zmiana wach ty” — program rozrywk. TV NRD (kolor): 21.25 — 24 godziny (kolor): 21.35 — „Młodzi zakochani” — radz. film fab. (kolor).

PIĄTEK 21 IX

1 9.20 — „Trup w każdej szafie” — fab. film CSRS (kolor): 16.10 — „Z koszar i poligonów”: 16.40 — Dla dzieci „Pora na Telestora” — w programie m. in. „Kolorowe kolo” — film TVP (kolor) i „List do Telestora”: 17.25 — Nie tylko dla pań: 17.50 — „Rodzina Durlo” — odc. I franc. film serialowy (kolor): 18.20 — „Telekop”: 18.40 — Dialogi historyczne: 20.15 — „Program osobisty”. Scen. — J. Pietrzak. Reż. — B. Borys-Damieć: 21 — Panorama — tyg. publicystyczny: 21.40 — Teatr TV na Świecie: „Zakochani” Carlo Goldoniego — spektakl TV włoskiej: 22.25 — Wiadomości sportowe oraz sprawozd. z międzynarodowego turnieju bokserskiego „O czarne diamenty”.

2 17.10 — TV Kurs Informatyki. 2 Program Rozwoju Informatyki. Wystąpienie prof. dr. Jana Kaczmarska — ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki: 17.40 — TV Kurs Informatyki: 17.40 — Czynne podstawy Informatyki — cz. I. Wykładowca: doc. dr hab. J. Gościński: 18.10 — Oratorium Tadeusza Paclorkiewicza „De revolutionibus”. cz. I: 18.30 — Wojskowa Akademia Polityczna — z cyklu „Militaria. obronność. no woczesność”: 19 — „Jesień na wsi” — przed kamera Alojzy Sro ga: 20.15 — Karawele zmieniają ma

pe świata” („Historia okrętu i że glugi”: 20.45 — „Sacha Distel w Olimpij” — franc. program rozrywkowy: 21.45 — 24 godziny (kolor): 21.55 — „Oczekiwania i rzeczywistość” z cyklu „On i ona”.

SOBOTA 22 IX

1 9.40 — „Daleko na zachodzie” — radz. film fab. (kolor): 12.25 — „Orbita” — mag. nauki i techniki krajów socjalistycznych: 12.55 — „Studio przebojów” — program rozrywk. TV NRD: 14.45 — „Trakt Królewski” — teleturniej: 16 — Międzynarodowy trólmecz lekko atletyczny kobiet — meczyny: NRF — Rumunia — Polska (kolor): 20.15 — „Gwiazdy Sportu-73” — recital piosenkarski Daniela Gerarda (kolor): 20.40 — Teatr Rozrywk.: „Rachunek nieprawdopodobieństwa” — komedia z muz. J. Wasowskiego. w reż. C. Wolleko: 22.20 — Z serialu René Clair’a „Piękność nocny” — franc. film fab.: 23.45 — Wiadomości sportowe oraz sprawozd. z międzynarodowego turnieju bokserskiego o „Czarne diamenty”.

2 16.35 — „Mistrz i blazen” — film dokument. TV CSRS (kolor): 17 — „W imię miłości do oria” — film dokument. ameryk. kanadyjski z serii „Pozwólmy im żyć” (kolor): 17.25 — „Kobiety ja da na zachód” — fab. film USA: 20.15 — XVII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” — transmisja koncertu inauguracyjnego z Filharmonii Narodowej w Warszawie — XIV Symfonia Dmitrija Szostakowicza i I Symfonia Krzysztofa Pendereckiego (w przerwie koncertu ok. 21 — 24 godziny — kolor): 21.45 — „Dzień z dziećmi” — dokumentalny film bulg.: 22.35 — „Dwanaście godzin nad Morzem Czarnym” — rumuński program rozrywkowy.

NIEDZIELA 23 IX

1 7.30 — TV Kurs Rolniczy: 8.05 — Przypominamy, radzimy: 8.15 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”: 8.25 — Nowoczesność w domu i zagrodzie: 9 — Dla młodych widzów „Teleferie”: „Niewidzialna ręka” „Brat Jerzy” z cyklu

„Przygody Pana Michała”. TV Klub Śmiały. Galeria: 10.20 — Antena — informacje o programach radiowych i telewizyjnych: 10.35 — „Filmy moja nasja” z cyklu „W starym kinie”: 11.30 — Z cyklu „180.000 kilometrów przygód”, cz. IV pt. „Oko w oko z dzunglą” (kolor): 12.15 — Niedzielnny koncert promenadowy (kolor): 13.15 — Przemiany: 13.45 — Dla dzieci: „Gadające zwierciadło” J. Poraziński: 14.20 — Losowanie Toto-Lotka: 14.35 — Interstudio — mag. informacyjno-publicystyczny o krajach socjalistycznych: 15.05 — Morskie opowieści — program rozrywkowy: 15.40 — Film muzyczny TVP — premiera miesiąca — Bolesław Szabelski: 16.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy — mecz lekkoatletyczny: NRF — Rumunia — Polska: 18.15 — „Tele-Echo”: 20.15 — „Kuzynka Bietka” — film serialowy prod. ang. odc. I „Uboży krewni” (kolor): 21 — PKF: 21.10 — „Gwiazdy siedmiu stolic” — głos ma Budapeszt (kolor): 22.10 — Magazyn sportowy.

2 11 — Transmisja z międzynarodowego turnieju bokserskiego o „Czarne diamenty”: 15.25 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” — program TV NRD: 16.25 — „Fabryczna twarz Łodzi” z cyklu „Ocalić od zapomnienia” — w 500-lecie nadania praw miejskich: 16.55 — Film J. Passendorfera — „Barwy walki” — polski film fab.: 18.30 — Malarstwo A. Kobzdeja z serii „Galeria 33 milionów”: 20.15 — „Pocalunek” — opera Bedricha Smetany. Wykonawcy: solści, chór i orkiestra Teatru Narodowego w Pradze: 22 — Estrada Literacka: „Powroty”.

CODZIENIE w programie 1 i 2. 19.20 — Dobranoc i 19.30 — Dzień lub Monitor. Ponadto w programie 1 TV Technik Rolniczy: w poniedziałek, środe i piątek o godz. 12.45, we wtorek i środe o 15.20 i w sobotę o 13.30. Poza tym programy dla szkół (w programie 1): we wtorek o godz. 9.00, w środe o 10.00 oraz w czwartek, piątek i sobotę o 11.05. (ad)

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Remontowo - Montażowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu, pl. Wolności 2 — przyjmują zaraz:

- I. do pracy na terenie woj. poznańskiego (na delegację) do montażu maszyn i urządzeń zbożowo - młynarskich
- 10 ślusarzy lub przyuczonych ślusarzy,
- 2 murarzy.
- Reflektanci winni zgłaszać się wyłącznie z woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i powiatu poznańskiego.
- Zgłoszenia w Kadrach: Poznań, pl. Wolności 2, II ptr.
- II. do Warsztatu Mechanicznego w Grodzisku Wlkp.
- 5 ślusarzy lub przyuczonych ślusarzy oraz 2 tokarzy.
- Reflektanci winni zgłaszać się: Warsztat Mechaniczny w Grodzisku Wlkp., ul. Powst. Chocieszyńskich 12.
- Reflektanci wyłącznie z terenu woj. poznańskiego. 6653-K1

— blacharzy lub ślusarzy, znających roboty blacharskie,

— spawaczy gazowych,

— robotników transportowych,

przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu — **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych - Montażowych Budownictwa Rolniczego** — Poznań, ul. Pokrzywowa 59a.

Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. Dojazd z Rataj autobusem MPK nr 62, telefon 742-01, wewn. 66. 6616-K1

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych, Urządzeń Chłodniczych i Przemysłowych „MOSTOSTAL” — zatrudni natychmiast:

- monterów konstrukcji metalowych,
- monterów urządzeń i instalacji chłodniczych,
- monterów izolacji termicznych.

Praca w akordzie zwykłym i zryczałtowanym.

Szeroki zakres świadczeń socjalnych w oparciu o układ zbiorowy pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Budowy nr 566 „Cukrownia Szamotuły” w Szamotułach, ul. Wojska Polskiego. 2393-K2

Gminna Spółdzielnia Neki — poszukuje kierownika zespołu hotelowo - gastronomicznego w Podstolicach, pow. Września. Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym w pionie CRS.

Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Neki, pow. Września. 2390-K2

Przetargi

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Niechlowie, kod poczt. 56-215, pow. Góra, woj. Wrocław — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione roboty w obiektach:

- a) budynku produkcyjnym z wykonawstwem w 1974 i 1975 r. w ramach remontu kapitalnego, ogólny koszt robót wynosi 5.950 tys. zł.
- roboty budowlane z montażem konstrukcji stalowych 4.000 tys. zł,
- instalacje sanitarne, c. o. i wentylacja 950 tys. zł,
- instalacje elektroenergetyczne 1.000 tys. złotych,

b) adaptacja istniejącej hali fabrycznej dla potrzeb pilotowej linii zagęszczarek skrobiowych do wykonania roboty ogólnobudowlanej na sumę ca 900 tys. zł.

Termin zakończenia robót 31 maja 1974 r. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2387-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcji Kruszców Mineralnych i Lekkich w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 10a — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO — marki „VOLGA” typ M-21, nr rej. 03-90, nr podwozia 80455, nr silnika 079858. Cena wywoławcza — 66.000 — zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 września 1973 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać w dniach 24 i 25 września br. w przedsiębiorstwie w godz. od 9-12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6588-K1

Komornik Sądu Powiatowego dla Powiatu Poznańskiego w Poznaniu — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1973 r. o godz. 9 w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 32, p. 2 — odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI — działki budowlanej zabudowanej budynkiem mieszkalnym z dobudowaną o powierzchni łącznej 400 m², położonej w Luboniu, ul. Kościuszkowej 65, pow. Poznań.

Nieruchomość oszacowana na kwotę 77.000 — złotych, cena wywoławcza wynosi 2/3 sumy oszacowania, czyli 51.334 — zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekoimie w kwocie 7.700 — zł. 6671-K1

Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu ANULUJE OFERTĘ PRZETARGOWĄ ogłoszoną w dniu 12 września br. dotyczącą sprzedaży prasy miodosłodowej i wykrojników wielostemplowych. 6693-K1

Praca Nauka

Pilnie potrzebna pomoc domowa, na stałe, chętnie z prowincji (osobny pokój), lub dochodząca na 4-5 godzin dziennie. Poznań, tel. 716-27, po godz. 16. 6294g

Organista dyrygent lat około 40, żonaty, poszukuje posady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6295g

Piekarnik cukiernik — potrzebny. Zgłoszenia — ul. Górska 14 m. 13, w godzinach od 16-18. 6148g

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6295g

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6295g

Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6295g

Przyjmie elektroinstalatora. Zakład Elektrotechniczny, Marcei Skóra — Poznań, ul. Gwardii Ludowej 18, w podwórzu prawo, zgłoszenia — godz. 7-8.30. 5755g

Kwalifikowany palacz c. o., ewentualnie z dozorstwem. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6295g

Potrzebny murarz i pomocnik do wybudowania piętrowej wille w Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6295g

Przyjmie malarzy, uczniów. Ul. Raszyńska 6/8 m. 6. 6275g

Przyjmie dozorstwo warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6031g

Przyjmie dozorstwo warunek mieszkanie, może być jeden pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6315g

Lekarz poszukuje dochodzącego do pomocy do trzymiesięcznego dziecka ul. Prosta 18, tel. 446 81. 6361g

Kwiaciarka do ubierania wieńców dorywczo potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6364g

Kupno Sprzedaż

Kupię każdą ilość maku białego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6205g

Kupię pianino. Poznań, Głogowska 99 m. 4. 6220g

Sprzedam nowe futro popielice, na średnią osobę. Oglądać codziennie od 14-16, Mostowa 28 m. 4a. 6278g

Sprzedam dwa łóżka jasne i 2 koldry w dobrym stanie, cena 2000 zł. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6286g

Sprzedam mały kompresor. Ul. Blacharska 9 — (Główna). 6282g

Sprzedam wózek dziecięcy z wkładem głębokim i sportowym. Głogowska 117 m. 13. 6178g

Sprzedam arytmometr — dzwonić wieczorem 718-58. 6174g

Duże futro z norek, szafa 3-drzwiowa, maszynę Łucznik — sprzedam. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6200g

Sprzedam piec stolarski 2 m x 1 m oraz wiertarkę łańcuchową do drzewa. Pniewy, tel. 71. 5831g

Pilnie sprzedam „Junaka” z koszem i WSK. Poznań, ul. Czeskowska 14 m. 18. 5799g

Sprzedam betoniarę, ul. Kołobrzeską 15a po godz. 16. 6153g

Wapno gaszone około 15 ton sprzedam. Władomost tel. 461-04, po godz. 16. 6153g

Sprzedam taksometr Poltax 2. Banaszk, Czerwona, Zróżniana 30a. 6010g

Sprzedam wannę galwaniczną, małych rozmiarów, tel. 47-36-52. 6024g

Sprzedam niwelator. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6035g

Szafa lekarską, wiertarkę dentystyczną oraz inne wyposażenie gabinetu dentystycznego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6349g

Sprzedam szope drewnianą do rozbiórki. Tel. 617-71. 6318g

Wino „Aurora” grzybo - mrozooodporna, dojrzewa wrzesień oraz ule wklp. sprzedaje Kaiser, Łęczyska, p-ta Wiry. 6316g

Sprzedam tokarkę stołową. Poznań, Wierzbowa 54. 6308g

Sprzedam tanio używane maszyny do produkcji zamków błyskawicznych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6341g

Lokale

Kupię M-5, część domu z wygodami lub dom do wykończenia, w Poznaniu albo okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6324g

Zamienię ładne mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka (junkers), 1 piętro, średniościśle — na M-3 lub M-4, na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6236g

Kupię mieszkanie M-6 lub M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5856g

Zamienię dwa pokoje komfortowe — Głiwice — na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: telefon 61-34-09. 6257g

Pracująca, poszukuje pokoju, najchętniej przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5645g

Samodzielne, jednopokojowe, kuchnia, Łazarz — zamienię na większe samodzielne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 553 g

Starsza pani, poszukuje pokoju z kuchnią, ewentualnie większy pustą pokój, peryferie, płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6247g

Września — zamienię mieszkanie M-4, c. o. — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6260g

Przyjmę pana niepalącego, wspólny pokój. Bluszcowa 9 m. 1, Wilda. 6292g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” w Poznaniu, ul. Katowicka 1 tel. 710-18,

uprzejmie zawiadamia swoich klientów, że w dniach od 1-20. X. 1973 roku **PRZEPROWADZONA ZOSTANIE OKRESOWA INWENTARYZACJA TOWARÓW** w placówce w Poznaniu, ul. Katowicka 1. W październiku czynne będą następujące placówki:

- Leszno, ul. Narutowicza 125, tel. 24-55
- Konin, ul. Składowa 6, tel. 41-24
- Ostrów, ul. Działowa 1, tel. 41-84
- Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, tel. 189

Z uwagi na wprowadzoną specjalizację naszych placówek, uprzejmie prosimy P.T. Klientów, o wcześniejsze zaopatrzenie się w niezbędne detale, względnie korzystanie w tym czasie z usług PZGS. 6578-K1

Nieruchomości

Sprzedam działkę 2,8 ha, budowlaną - ogrodniczą, w Kleczku, ul. Kierska 6, Jan Traczyk. 6179g

Kupię domek jednorodzinny lub połowę bliźniaka i stanów surowym, lub mieszkanie M-4 lub M-5, własnościowe na terenie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6187g

Sprzedam dom pięcioletni w ogrodzie w Luboniu k. Poznania, 25 m od przystanku autobusowego. Władomost w niedziele, Poznań — Smochowice, ul. Lęborska 18 m. 1. 6197g

Wydzierżawę na magazyn dwa pomieszczenia o powierzchni 800 m². Złotniki, pow. Poznań, ul. Kołobrzeską nr 3, S. Jan Cichoński. 6254g

Szamotuły — sprzedam 2 domy do rozbiórki i plac. Informacja: pracownia obuwia, Sukienicza 4. 6252g

Gospodarstwo 8 ha, ziemia kl. IIIa, w jednym kawałku przy zabudowaniach. Zabudowania nowe, maszynowe, w idealnym stanie — sprzedam. Cena 300 tys. Henryk Patan, Mrowin, poczta Rokietnica, pow. Poznań. 6259g

Domek z ogrodem, sprzedam, warunek wolny pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6281g

Sprzedam dom do wykończenia, na Podolanach. Wiadomość: Podolany — Strzeszyńska 88. 6283g

Kupię domek 2-3-pokojowy w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6218g

Sprzedam działkę budowlaną 550 m², Luboń 1. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6112g

Sprzedam gospodarstwo 15 ha Krempa Edward Krzyszkowski p-ta Rokietnica k/Poznań. 6142g

Działkę 5 tys. m² w Tarnowie. Podgórnym zełk. tryfikowana, częściowo zadrzewiona nadająca się na ogrodnictwo lub hodowlę — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6141g

Kupię działkę budowlaną pod zabudowę indywidualną do 60 m² w Poznaniu, najchętniej Grunwald, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6147g

Sprzedam dom jednorodzinny gospodarczy z ogrodem 50 arów ziemi nad jezioro. Poznań, ul. Beskidzka 226. 6146g

Działkę budowlaną w Puszczykowie 2000 m², opłotowana, atrakcyjnie położona sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6165g

Sprzedam lub zamienię działkę budowlaną przy ul. Sobotwiekiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6014g

Sprzedam dom z parcelką pod budowę. Całość 1200 m² w Luboniu, warunek zamiana mieszkania. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6309g

Sprzedam dom czynszowy z dużym wolnym mieszkaniem w mieście 20 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6363g

Sprzedam 7 ha ziemi 2 i 3 kl. ładnie położonej 18 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6362g

Osiedle warszawskie — piętro wille wyłączonej — sprzedam. Potrzebne mieszkanie. Telefon 672-668. 5604g

Sprzedam parcelę 2500 m² z prawem zabudowy, domkiem letnim, okolica Jeziora Kierskiego — Baranowo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5605g

Sprzedam gospodarstwo z zabudowaniami, 13 ha ziemi pszenno - buraczanej, w tym 0,5 ha łąki. Dobra komunikacja. Stanisław Stanisławski, Kosowo, poczta Żydowo, powiat Gniezno. 5613g

Sprzedam dom piętrowy, wyłączony, ogród 1225 m² dzielnica Winiary. Warunek mieszkanie spółdzielcze lub własnościowe 2-3 pokoje do zamiany. Po kupnie pietro domu wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5523g

Kursy kwalifikacyjne I i II stopnia (mistrzowskie) organizuje

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu ul. Nowowiejskiego 29. tel. 516-97.

Informacji udziela Sekretariat od godz. 15 do 18. (oprócz sobót).

UR ZMS organizuje poza tym kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, radiowe i telewizyjne oraz studium języków obcych (angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego). 6408a-K1

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych informują, że

otworzyły w Poznaniu przy ul. Ratajczaka nr 44

Specjalistyczny sklep sprzedaży

- ◆ MAGNETOFONÓW
- ◆ GRAMOFONÓW
- ◆ SPRZĘTU STEREOFONICZNEGO
- ◆ SPRZĘTU ELEKTROAKUSTYCZNEGO (KOLUMNY GŁOSNIKOWE, WZMACNIACZE, SŁUCHAWKI ITP)
- ◆ ARTYKUŁÓW KOMPLEMENTARNYCH (TASMY, BATERIE, SZPULE, MIKROFONY, GŁOŚNIKI, TUBY ELEKTROAKUSTYCZNE ITP).

Zapraszamy do sklepu przy ul. Ratajczaka 44

Telefon 550-14

Telefon 550-14

6596-K1

Zatrudnię na stałe, do pracy w kaletnictwie Stefania Pawelczak, Wrocławia 16, tel. 593-89. 5378g

Elektromechanik, przyjmie pracę po godz. 15. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5794g

Panne, kawalerka lub osoba starsza do lekkich prac w gospodarstwie rolnym w Kozminie Wlkp. — przyjmie na rok lub dłużej. Może być osobą do szkoły podstawowej. Wynagrodzenie, całkowite utrzymanie, mieszkanie — zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5796g

Uczeń, przyjmie Warsztat Instalacyjny. Poznań, Gwardii Ludowej 13, zgłoszenia godz. 7-10. 5753g

Uczeń krawiecki potrzebny. Głogowska 38 m. 18. 6114g

Pani do prowadzenia domu w godz. od 8-16, potrzebna zaraz. Głogowska 76 m. 4-Piechowiak. 6135g

Fryzjerka potrzebna, posiada stałą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6134g

Studentka WSE przyjmie jakakolwiek pracę w godz. popołudniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6143g

Instalator, c.o. przyjmie dozorstwo, palenie. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6170g

Pielęgniarka zaopiekuje się chorą (ym) po południu 1-2 godzin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6144g

Potrzebna pomoc domowa lat 18 do jednej osoby, możliwość wyuczenia się zawodu (szycia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6144g

Tokarz potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6046g

Sprzedam fabrycznie nowe sumatory z importu. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6180g

Okazja, sprzedam motor WSK. Tel. 431-02. 6198g

Akordeon Royal Standard 120 bas — sprzedam. Maleckiego 28 m. 27. 6215g

Motocykle 125 oraz 750 cm³ z wózkami, na chodzie, tanio sprzedam. Winiary, Dobrzyckiego 30. 6296g

Akordeon 40-120 bas — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6216g

Sprzedam sadzonki truskawek pierwszoroczne — Senga — Sengana i Talizman. Tel. 660-209, po godz. 18. 6221g

Sprzedam bieżnię bieżni do MZ. Nowicki, ul. Czerwonej Armii 34 m. 9a. 6223g

Sprzedam pojazd inwalidowski „Piccolo” dwuosobowy. Tel. 634-93. 6225g

Samochód IFA-8 na części sprzedam. Tel. 518-05, od 16. 6181g

Trabant 501, sprzedam. Mogilno, Mickiewicza 22. Cena 56.000 zł. 6201g

Fortepian Rönisch, sprzedam. Głogowska 123 m. 8. 5721g

Sprzedam pianino z płytą metalową — cena 7.000 — i odbiornik Chópin — stereo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5683g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki — wiśniowy. Poznań, Gąsiorowskich 9 m. 11. 5695g

Odśnieżenie ogródek z murawą, altana, ul. Łąkowa 17 m. 31, wieczorem. 5698g

Ciagnik ogrodniczy — „Dzik” z przyczepą — sprzedam. Baranowska, Rocha 20 m. 1. 5717g

Sprzedam suknię ślubną. ul. Nowowiejskiego 32 m. 36. 5757g

Nóż elektryczny — sprzedam. Tel. 550-48. 6359g

Sprzedam maszynę do pisania walizkowa Consul i Olimpie, wałek 33 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6089g

Sprzedam ciagnik Ursus C-325. Stanisław Płocinski, Krzykosy, pow. Środa Wielka. 6222g

Samochody

Sprzedam Mikrusa, stan bardzo dobry, nowy silnik oraz części. Leszno — Żwirki i Wigury 7. 8069g

Kupię stary samochód Gazik lub Warszawę

OGŁASZA KONKURS

dla kandydatów na nauczycieli akademickich w zakresie:

- automatyki i informatyki
- organizacji produkcji
- transportu samochodowego i kolejowego
- inżynierii ruchu
- maszyn i urządzeń przemysłu ceramicznego
- matematyki, fizyki i mechaniki technicznej.

Do konkursu mogą przystępować osoby posiadające co najmniej stopień doktora (pożądany stopień doktora habilitowanego) i legitymujące się odpowiednim dorobkiem naukowo - dydaktycznym względnie projektowo - konstrukcyjnym lub technologicznym w wymienionych specjalnościach.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni złożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys i ankietę personalną
- odpisy dyplomów ukończenia studiów wyższych i uzyskanych stopni naukowych
- wykaz dorobku naukowego sporządzony zgodnie z punktem 4 wytycznych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 grudnia 1970 roku.
- opis pracy zawodowej i działalności społecznej
- zobowiązanie zamieszkania na stałe na Śląsku (warunki mieszkaniowe do omówienia).

Zgłoszenia do konkursu należy składać w terminie do dnia 10. X. 1973 r. pod adresem.

POLITECHNIKA ŚLĄSKA
44-100 GLIWICE, ul. Katowicka 7.
2367-K2

Praca Nauka

Pracownicy lub uczenie w warsztacie inżynierskim zatrudnienie stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6120g.

Pomoc domowa do 3-osobowej rodziny od 12-20 potrzeb. Warunki dobre. Nad Wierzbakiem 29a m. 15. 6715g

Pomoc domowa samodzielnie na dobre warunki. Poznań Grochowska 39, po 16. willa. 6729g

Potrzebny krawiec, krawcowa do płaszczy konfekcyjnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4218g.

Ślusarz samodzielnie potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 15 dla 6581g.

Opiekunka do 2-letniego dziecka na stałe - potrzebna. Szczepanów, Warszawska, Tamka 34a m. 12. 2400-K2

Ucznia do piekarni - cukierni oraz piekarnia z utrzymaniem zatrudnienia. Poznań, Garbary 65. 4337g

Tańców towarzyskich - wycuca Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4749g

Wpis na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreślarzy maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych. Instalacyjnych - przyjmuję. Szczegółowych informacji pisemnych udzieli „WIEDZA” 31-139 Kraków, ulica Sławkowska 8 (boczna Łobzowska). 2319-K2

Uczę matematyki (godziną 20 zł) telefon 334-02 Strzelecka 30 m. 10. 6074g

Profesor licum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 672-52. 5570g

Lokale

Młode małżeństwo poszukuje pokoju pustego najchętniej Stare Miasto tel. 504-07, po godz. 15. 6689g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie na 1 p. tr. dzielnica Grunwald na większe, może być stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6630g.

Pokoju na 2-3 dni w tygodniu poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6690g.

Zamienię 2 pokoje mniejsze, nowe budownictwo, kwaterek na 3-4 no we budownictwo, chętnie spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6489g.

2 mieszkania - 2 pokoje z kuchnią garażem telefonem i pokój z kuchnią oba nowe budownictwo zamienię na jedno 3-4-pokojowe luksusowe najchętniej willowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6350g.

Pani pracująca pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6357g.

Pokój z kuchnią w zamian za wynajęcie wyremontuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6369g.

Wynajmę pokój sublokaty dla małżeństwa lub 2-osobom. Platne z góry 2 lata, ul. Wrocławka 18 m. 6 wejście z ul. Jaskółczej. 6345g

Zamienię samodzielne mieszkanie kwaterek na 2 pokoje, kuchnia w Szczecinie średniości na podobne względnie pokój z kuchnią w Poznaniu może być dzielnica Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6310g.

Kupię mieszkanie własnościowe, dwa pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6337g.

Pokoik uczennicy wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6301g.

Mieszkanie 4 pokojowe komfortowe, 1 piętro, c.o. telefon 114 m² centrum miasta zamienię na mniejsze nowe budownictwo najchętniej 3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6154g.

Rzeszów zamienię mieszkanie spółdzielcze M-5 na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6054g.

Asystent UAM, członek spółdzielni poszukuje samodzielnego pokoju od 1 października. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6037g.

Kupię kawalerkę lub większe ewentualnie wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6065g.

Kupię mieszkanie M-2 lub M-3 własnościowe względnie kawalerkę z wygodą mi lub segment willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6070g.

Pracujący poszukuje nie krepującego wspólnego pokoju z łazienką blisko centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6073g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia (całe piętro), z ogrodem, plus pokój, kuchnia w śródmieściu - na 2-3 pokoje w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6078g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje pokoju, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5686g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Małżeństwo z dzieckiem - letniskiem, poszukuje pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5691g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Małżeństwo z dzieckiem - letniskiem, poszukuje pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5691g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Małżeństwo z dzieckiem - letniskiem, poszukuje pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5691g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Małżeństwo z dzieckiem - letniskiem, poszukuje pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5691g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Małżeństwo z dzieckiem - letniskiem, poszukuje pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5691g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Małżeństwo z dzieckiem - letniskiem, poszukuje pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5691g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Małżeństwo z dzieckiem - letniskiem, poszukuje pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5691g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Małżeństwo z dzieckiem - letniskiem, poszukuje pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5691g.

Nauczycielka, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH

w Kościanie, ul. Gostyńska nr 38

PROWADZI

SKUP KAMIENIA NARZUTOWEGO (POLNEGO)

od spółdzielczych i państwowych jednostek rolniczych oraz ludności miejscowej.

CENA ZA 1 MP KAMIENIA WYNOŚI:

Loco skład odbiorcy 140 zł za 1 mp

tj. 70 zł za 1 tonę

Loco skład dostawcy 70 zł za 1 mp

tj. 35 zł za 1 tonę

INFORMACJI UDZIELAJĄ

— REDP w Kościanie

— Obwód Dróg Państwowych nr I Śmigiel, ul. Bohaterów

— Obwód Dróg Państwowych nr II Bonikowo pow. Kościan

— Obwód Dróg Państwowych nr III w Śremie, ul. Czerwonej Armii

— Obwód Dróg Państwowych nr IV w Jerce, pow. Kościan.

2388-K2

Kupię mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, Poznań, periferie, nowe lub stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5694g.

2 kawalerów, poszukuje pokoju, chętnie w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5709g.

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, z kuchnią, komfort, nowe budownictwo w Słupsku - na podobne 2 pokoje w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5713g.

Zamienię pokój, kuchnia, 32 m², z dozorstwem - na pokój z kuchnią bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5725g.

Uczennicy, wynajmę pokój. Szczanieckiej 16 m. 1. 5732g

Znin, woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

Woj. Bydgoszcz M-3, nowe budownictwo - za mienie na M-3, może być stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: ul. Czesława 2 m. 4, od godz. 16. 5738g

Panią z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5789g.

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

nr 2 w Poznaniu,

ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

przy PZB w Poznaniu oraz

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w Pile, ul. Kilińskiego 16

na rok szkolny 1973/74

w następujących zawodach:

- murarz - tynkarz,
- monter konstr. drewnianej (cieśla bud.),
- monter konstrukcji żelbetowych,
- mechanik maszyn budowlanych.

● Nauka trwa dwa lata (w klasie mechanik maszyn budowlanych - 3 lata)

● W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad
- w I roku nauki - 520,- zł miesięcznie
- w II roku nauki - 500,- zł miesięcznie

— bezpłatne ubranie szkolne, odzież robocza i ochronna, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie;

— zamieszczeni bezpłatnie zakwaterowanie w internacie przyszkolnym;

— codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny - wzmacniający.

● Po ukończeniu Szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego

● Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących

Informacji udziela - zgłoszenia przyjmuje do

dnia 30 września br. PPBP - 2, Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51. wewn. 216.

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

6470-K1

TEATR

POLSKI — g. 19 „Klik-klak”.
NOWY — g. 17 „Chłopcy z Placu Broni” (premiera).
OPERA — g. 18 Koncert Galowy „Pod Pegazem” (przedstawienie zamknięte).
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Błękitny jeź”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Smie, smac, smoc” (fr. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Pojedynak na wietrze” (jap. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 14, 16, 18 „Helga” (NRF 14 l.), g. 20 „Walecia i dzień cudów” (czes. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Szpieg Szoguna” (jap. 18 l.), g. 22, 15 „Simon Bolivar” (hisp.-wł.-wenezuel.).
BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 20 „Hubal” (pol. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Legenda” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).

GRUNWALD — nieczynne.
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Poślizg” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Mezyczyna, który mi się podoba” (fr. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Dzielnicy wojak Rossolono” (jug. 14 l.).
MINIATURA — g. 15, 30 „Niewidzialny batalion” (jug. 11 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Imiona miłości” (fr. 18 l.).

OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Gdzie jest generał” (pol. 12 l.), g. 19 „Spalony las” (rum. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30 „Wielka wólcza” (fr. 11 l.), g. 20 „Porachunki” (ang. 18 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15, 45, 18, 20, 15 „Kot” (fr. 16 l.).
RIALTO — g. 15, 17, 30, 20 „Dramat zazdrości” (wł.-hisp. 16 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Opętanie” (pol. 16 l.).
SCALA — g. 16, 30, 19 „Mały, wielki człowiek” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Zbierzanie” (ang. 14 l.), g. 18 „Zandam z gór” (bulg. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 18, 30 „Morze w ogniu” (radz. 14 l.), g. 16, 30 „Niech bestia zdycha” (fr. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30 i 18 „Boy Friend” (ang. 14 l.), g. 20, 15 „Kot o dziewięciu ogonach” (wł.-fr.-NRF 18 l.), g. 22, 30 „Nocny kowboj” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 30 „Port lotniczy” (USA 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „XXVI Wyścig Pokoju” i „Birma, Kambodża”.

DYZURY

SZPITAL: Interny, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Wąlska 10; 7: psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocny wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da browskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Staro- tecka 78 (dyżurny nocne), Marcin- kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

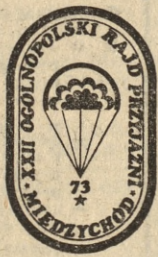
SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 Studio Młodych: „U przyjaciół”; 8.10 Mel siedmiu stolic; 8.35 Kielecki koncert rozrywk.; 9.05 Non stop instrumentalny; 9.30 Moskwa z melodii i piosenek; 9.45 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 10.08 Przegląd zespołów młodzieżowych; 10.30 „Przeptylniejsze rzeki” — odc. 12; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Kwadrans dla „samych swoich”; 11.2 Złoty wiek fonetki muzyki; 11.25 Refleksy; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.20 Zalecał się młodzieńcze dzwoneczniki; 12.30 Konc. żywych; 12.50 Muz. atlas świata; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Śpiewki miejskie i podmiejskie; 14.05 „Wspomnij mnie”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Przeboje 73; 15.05 Rewia instrumentów; 15.30 Isty z Polski; 15.35 Nestorzy polskiej piosenki; 16.10 Muzyka i poezja; 17 Studio Młodych: Radiokurier; 17.15 Fonoteka; 17.50 Rytym, rnek, reklama; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.20 Dyskusja na temat międzynarodowe; 18.35 Relaks przy muzyce; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Wędrowni muzycy nie do kraju; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Rewia taneczna; 23.10 Korespondencja z zagranic; 23.15 Rewia taneczna; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Onolą.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Nasze odwie dziny; 8.35 Polacy na świecie; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Przeboje Złotej Piosenki; 9.20 Konc. Chóru Różel Wrocławskiej; 9.40 Studio Młodych: „Nasza akcja: przedłużamy lato”; 10 Teatr PR — „Pierwsza leśna”; — słuch. 10.45 Gra Mongo Santamaria i jego zespół; 11 Muzyka baletowa kompozycji romantycznych; 11.35 Rodzina i dziecko; 11.40 „Od Tatry do Ba-

XXII Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Szlakami bojowymi po Ziemi Międzychodzkiej

Od 4 do 7 października br. odbędzie się, XXII już, Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Trasy tegorocznego Rajdu przebiegać będą przez Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie, jeden z najpiękniejszych regionów Wielkopolski. Wszystkie drogi (tras będzie w sumie 37; 22 piesze, 8 motorowo-autokarowych, 4 kolarskie i 3 kajakowe) prowadzą do Międzychodu, gdzie wyznaczono metę rajdu.



Teren, po którym wędrować będą uczestnicy Rajdu, nie został wybrany przypadkowo. Tym samym drogami, zimą 1945 r. w swym zwycięskim marszu na Zachód posuwały się oddziały Armii Radzieckiej, a jeszcze wcześniej, w czasie okupacji hitlerowskiej — lasy Puszczy Nadnoteckiej były terenami intensywnej działalności radzieckich zwiadowców.

Przez Międzychód wiodł szlak bojowy II Armii Wojska Polskiego, która z rejonu koncentracji w okolicach Drezdenu zmierzała na południe, by

wkrótce wstąpić się w walce nad Nysą Łużycką.

Obchodzona w tym roku XXX rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego, które rozpoczęło swą chlubną historię, walcząc u boku Armii Radzieckiej, powoduje, że tego roczny rajd będzie miał charakter szczególnie uroczysty.

Podczas rajdu odsłonięte zostaną 3 obeliski z tablicami pamiątkowymi: w Drezdenu — miejscu koncentracji II Armii WP, w Radgoszczu — na grobach jeńców radzieckich zastrzelonych podczas ucieczki z niewoli przez hitlerowców oraz na budynku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie, gdzie, jak wynika z dokumentów, obradował sztab gen. Żukowa. Gen. Żukow opracował tam fragment operacji berlińskiej.

W rajdzie wezmą także udział weterani Ludowego Wojska Polskiego i żołnierze radziecy, którzy przy ogniskach opowiadać będą o swoich wojennych przeżyciach.

Symboliczne, uroczyste otwarcie rajdu odbędzie się 6 października, o godz. 16.30 w Poznaniu, u stóp pomnika Braterstwa Broni na Cytadeli. Wezmą w nim udział m. in. uczestnicy trasy, przebiegającej przez Poznań.

Zakończenie rajdu odbędzie się w godzinach popołudniowych na Stadionie Miejskim w Międzychodzie. Przed południem natomiast przygotowano kilka imprez dla społeczeństwa Międzychodzkiego, m. in. prze-

gląd filmów radzieckich. Dla dzieci wyświetlane będą bajki radzieckie. Odbędzie się także przegląd orkiestr dętych po wiatu międzychodzkiego.

XXII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni będzie niewątpliwie największą imprezą turystyczną w ciągu bieżącego roku. Przewiduje się, że weźmie w nim udział około 3 tys. uczestników.

Zgłoszenia na rajd dokonać można do 29 bm., z tym, że zgłoszenia na trasy autokarowe przyjmowane będą tylko do 20 bm.

Głównymi organizatorami rajdu są: Rada Wojewódzka FSZMP i Zarząd Wojewódzki TTPR. Oddział Międzyuczelniany PTTK w Poznaniu. Oddział PTTK w Międzychodzie, a także władze pow. międzychodzkiego. (wn)

Czyj to rejon?

W baraku przy ulicy Palacza, od strony Głogowskiej, usytuowany jest sklep spożywczy nr 174 PSS „Społem”.

Na szybie okna wystawowe go już od ponad roku widnieje mocno przybłądy napis. „Sklep zamknięty do odwołania. Przepraszamy”. Rzecz w tym, że owo odwołanie już nie nastąpi, gdyż — jak poinformowano nas w Wydziale Handlu i Usług DRN Grunwald — sklep uległ likwidacji. Mieszkańcy ul. Winklera pozbawieni są w rezultacie dostawy mleka do domu. Dzieje się tak dlatego, że okoliczne sklepy spożywcze, nie zawiadomione o likwidacji placówki nr 174 nie chcą przyjmować zamówień z obcego rejonu. (len)

Może windy szybkobieżne?

Powodzeniem cieszy się zespół stoisk Polskiej Kasy Opieki S. A. na VIII piętrze „Okra glaka”. Odwiedzają je codziennie setki osób. Jest jednak pewne ale. Otóż nie każdy czuje się na siłach pokonywać pieszo osiem pięter. Zaś windy nie nadążają z przewozem klientów, tym bardziej, że nie zawsze wszystkie są czynne. Na przykład, w środę 12 września w godzinach południowych działały tylko trzy windy osobowe (z pozostałych — jedna „służbowa” i dwie nieczynne). Kurs z parteru na VIII piętro i z powrotem trwa w najlepszym wypadku 4-5 minut, a każda zabrać może 9 osób. W tej sytuacji przed czynnymi windami stoją nieustannie grupki ludzi, dezorganizując przy tym działalność handlową parteru. Zważywszy, iż w godzinach szczytu handlowego, to jest godzinach popołudniowych, liczba osób odwiedzających PDT zwiększa się kilkakrotnie, należy zadać pytanie, czy już teraz nie trzeba pomyśleć o wprowadzeniu wind szybkobieżnych. A w każdym razie czynne muszą być (bez przerwy!) wszystkie dźwigi. (len)

Wystawa w bibliotece

W gmachu głównym Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego przy pl. Wolności 19 czynna jest wystawa książek i wydawnictw, poświęconych polskiej poezji współczesnej i literaturze pamiętnikarskiej. Wystawa otwarta jest codziennie w godzinach od 9 do 18, w środy i soboty od 9 do 14. Wstęp wolny.

Prztyczek

Panienka z okienka

Pocztowe okienko nr 4 w dniu 3 bm. o godz. 13.20, w Urzędzie Poczto- wym nr 1 przy ul. 23 Lutego w Poznaniu.

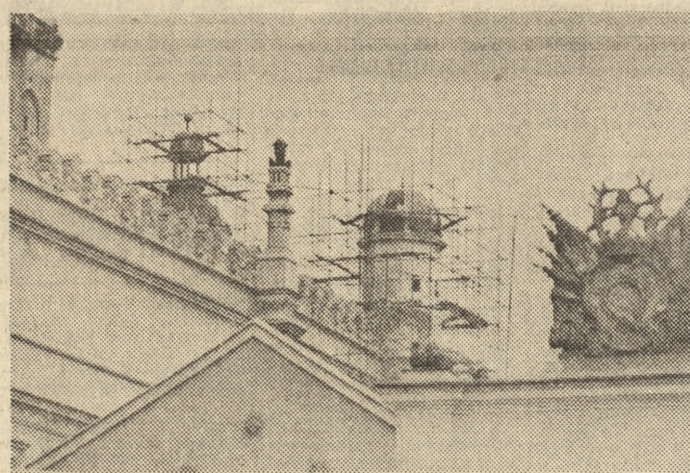
Młody człowiek wpłacił (a stałem tuż za nim) wielką sumę pieniędzy: wszystko odbywało się w trybie normalnym, urzędnicza wpisała przyjętą sumę, pieczątką, podpis.

— Ale, proszę pani, ja tyle pieniędzy nie wpłaciłem, pani się pomyliła na pokwitowaniu o tysiąc złotych na swoją niekorzyść.

Urzędnicza sprawdziła, stwierdziła swoją pomyłkę i...

I nic.
Stowa dziękuję (albo chociaż: pocałuj mnie w nos) nie usłyszał młody, ucciwiał człowiek. (thn)

Pięknije poznańska Starówka



Rusztowania, odcinające wieżycę Ratusza pozwoliły na odnowienie helmu. Teraz lśnią one i złocą się w słońcu. Trwają też prace przy frontonie Ratusza, a więc również on pokryty jest siatką rusztowań, przez które — przystając — przechodnie oglądają postęp prac.

Wśród artystów nie brak osób, które około 20 lat temu pracowały przy wystroju Ratusza i zabudowań Starego Rynku. Do nich należą Lucja i Józef Ożminowie z Warszawy. Przeprowadzają oni (patrz zdjęcie) renowację — malowanych wtedy przez siebie — elementów zdobniczych na fasadzie kamienicy pod numerem 55. (z)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 18 — Salon Towarzystwa Fotograficznego (ul. Paderewskiego 7) — otwarcie wystawy E. Teichman i W. Wawrzyńskiego.

Jutro (niedziela): ● Godz. 8.40 — przystanek linii 68 przy Izbie Rzemieślniczej — zbiórka na wyjazd PTTK do Strzeszyna.

● Godz. 10 — Zasadnicza Szkoła Budowlana, ul. Grunwaldzka 152, Dzielnicy Zjazd ZBoWiD-Grunwald. ● Godz. 10.15 — koncert przystanek linii 53 na Kołoc — zbiórka na zwiedzanie Obozu Zagłady w Żabikowie. ● Godz. 12.15 — Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek) — seans filmów dokumentalnych.

Wtorek (18 bm.): ● Godz. 17 — Sala Izby Rzemieślniczej — zebra- nie ZBoWiD — Oddział Stare Miasto.

cie przywracają kolory plastycznemu wystroju ścian, pomagają im studenci naszej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Wspólnym wysiłkiem przywrócona zostanie Ratuszowi i budynkom Starego Rynku ich świetność.

Obniżenie ciśnienia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu donosi, że w związku z pracami konserwacyjnymi na urządzeniach uzdatniania wody, 15. IX, 1973 r. od godz. 23.00 do 16. IX, 1973 r. nastąpi znaczne obniżenie ciśnienia wody w sieci wodociągowej.

Mieszkańców dzielnic perłowych i wyżej położonych oraz zakładów przemysłowych prosimy o przygotowanie odpowiednich zapasów wody. 6583 K1

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Geografia. K1. V: „Do czego służą mapy”. 9.30 — „Dziękuję” — fab. film polski